6.109/66 Egz. Ubow. Indywidualny Pr. 4/66

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 6 KWIETNIA 1966 ROKU Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 81 (6734) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Miasto Hue uniezależnione od reżimu sajgońskiego

POWSTANIE WOJSKA I LUDNOŚCI

Burzliwe demonstracje w wielu innych miastach

PARYŻ PAP. Jak donosi korespondent Agencji France Presse, dowódca dywizji garnizonu w Hue Phan Xuan Nhuan ogłosił we wtorek niezależność tego miasta od reżimu sajgońskiego. Tym samym, ta stara stolica cesarska stała się pierwszym miastem oficjalnie odseparowanym od reszty kraju. Władza w mieście znajduje się w rękach powstańców.

OD WCZESNYCH godzin rannych rozpoczęła się ewakuacja około 150 cywilnych Amerykanów, przebywających w Hue. Są to funkcjonariusze i urzędnicy konsulatu amerykańskiego oraz inżynierowie pracujący dla potrzeb oddziałów amerykańskich w Wietnamie.

Przez cały wtorek trwały w tym mieście demonstracje studentów i buddystów. Wieczorem w pagodzie Tun Ham odbył się wielki wiec, na którym z radością powitano wiadomość o proklamowaniu niezawisłości miasta.

Korespondent Agencji France Presse pisze w środę: **Dziś rano w Hue studenci rozpoczęli tworzenie 10-osobowych „sekcji bojowych". Generał Nhuan obiecał dać im broń. Wszystkie punkty strategiczne w mieście są w rękach powstańców. Wojsko, duchowni buddyjscy i studenci — wszyscy zjednoczyli się przeciwko rządowi sajgońskiemu.**

Z Sajgonu donoszą, iż również w stolicy Wietnamu Południowego sytuacja jest napięta. Na ulicach tego miasta demonstranci podpalili amerykańską ciężarówkę wojskową, a następnie demonstrowali przed gmachem amerykańskiej misji wojskowej. Podobne demonstracje odbywają się w Dalat, Pleiku, Da Nang i innych miastach.

Co o tym myśli Królewna Śnieżka?

Interesujący projekt włoskiej studentki

RZYM. Diana Martino, studentka medycyny, wystąpiła z oryginalnym projektem — będącym w toku realizacji. Chodzi o to, by każde dziecko mogło zadzwonić pod określony numer telefoniczny — w stolicy Włoch 577838 — pod którym będą odpowiadać na wszystkie pytania oraz wysłuchiwać najintymniejszych zwierzeń — postacie znane z bajek: Królewna Śnieżka, Czerwony Kapturek, Pinokio, krasnoludki, Alicja z Krainy Czarów, Mary Poppins, Św. Mikołaj i dziesiątki innych ukochanych postaci dziecięcego świata.

Postacie te — w które wcielą się członkowie zespołu młodych współpracowników Diany Martino - mogą w nowej roli spełnić — jak się przewiduje — wielką rolę wychowawczą, odsłaniając ukryte przed otoczeniem i rodzicami problemy oraz trudności najmłodszego pokolenia.

VI Wojewódzka Konferencja ZMS

Wystąpienie A. Walaszka

DZIŚ RANO z udziałem 120 delegatów rozpoczęła się VI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. Na konferencję przybyli m.in.: członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW, posłem Antonim WALASZKIEM i przewodniczącym Prez. WRN Marianem ŁEMPICKIM na czele, I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK, sekretarz WKZZ Zbigniew TURKIEWICZ, kurator Zbigniew SZYROKI, przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych — ZSP, ZMW, ZHP oraz przedstawiciele organizacji społecznych i przedsiębiorstw. W obradach uczestniczył również sekretarz ZG ZMS Henryk KANICKI.

KONFERENCJĘ otworzył, witając delegatów i gości, przewodniczący ZW ZMS Arkadiusz MUSZYŃSKI. Następnie odbyła się uroczystość wręczenia Złotych Odznak im. Janka Krasickiego. Otrzymali je sekretarze KW PZPR J. OSTRZYŻEK i H. HUBER. Wręczono również 30-tysięczną legitymację szczecińskiej organizacji ZMS pracownicy PSS w Stargardzie, Krystynie MACULEWICZ. 6 młodych działaczy, zasłużonych dla rozwoju Ziemi Szczecińskiej, otrzymało odznaki „Gryfa Pomorskiego".

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący ZW A. Muszyński.

Do młodzieży przemówił I sekretarz KW PZPR poseł A. WALASZEK.

— W okresie 20-lecia Polski Ludowej — powiedział m. in. A. Walaszek — szczególny wkład w odbudowę i scalenie z resztą kraju Ziemi Szczecińskiej wniosła młodzież.

Obecną 5-latkę nazywamy 5-latką młodzieży. Zadania z niej wynikające mogą być realizowane jedynie przez ludzi światłych, wyszkolonych dobrych fachowców, znających należycie swój zawód. Dlatego też szczególnym zadaniem wszystkich ogniw organizacji ZMS winno być zapewnienie jak najlepszych wyników w nauce i w szkoleniu zawodowym. Stosunek członków ZMS do obowiązków szkolnych i studenckich rozumiany jako obowiązek rzetelnej nauki winien być zasadniczym kryterium oceny postawy członków ZMS.

W chwili oddawania do druku **„Kuriera Szczecińskiego"** na konferencji trwa dyskusja.

(dym)

Z udziałem I. Logi-Sowińskiego

Uroczyste podniesienie bandery na m/s „Łódź"

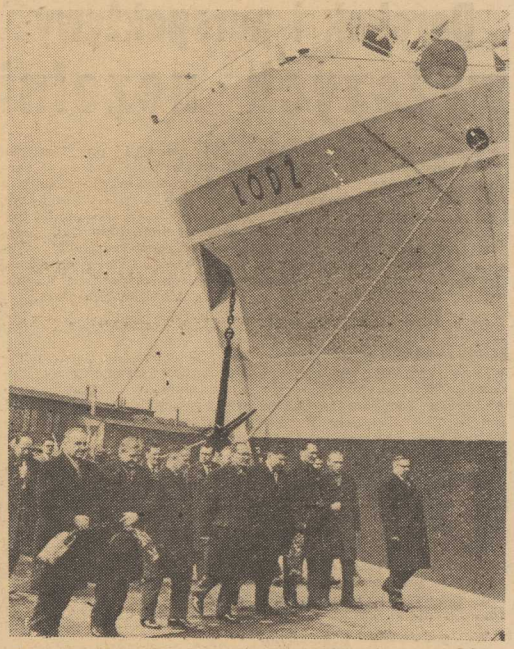

Wczoraj odbyło się podniesienie bandery na 6-tysięczniku, zbudowanym przez Stocznię im. Warskiego na zamówienie Polskiej Żeglugi Morskiej. Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, poseł m. Łodzi — Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, członek KC PZPR, minister Spraw Wewnętrznych Mieczysław MOCZAR oraz minister Żeglugi Janusz BURAKIEWICZ. Obecni byli również przedstawiciele władz województwa i miasta, z I sekretarzem KW PZPR, posłem Antonim WALASZKIEM, przewodniczącym Prez. WRN Marianem ŁEMPICKIM, I sekretarzem KM Stanisławem BARTCZAKIEM i przewodniczącym Prez. MRN Henrykiem ŻUKOWSKIM na czele, a także przewodniczący WKZZ Stefan PUZON, dyrektorzy naczelni Stoczni: Stanisław FORTUŃSKI i PŻM Ryszard KARGER, przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji gospodarki morskiej Szczecina.

Na naszym zdjęciu: goście udają się na m/s „Łódź".

Fot. Zenon Dmochowski

(Dokończenie na str. 2)

XXIII Zjazd KPZR

A. Kosygin przedstawił projekt wytycznych 5-letniego planu rozwoju gospodarki ZSRR

5 KWIETNIA obradom przed południowym XXIII Zjazdu KPZR przewodniczył Leonid BREŻNIEW. Udzielił on głosu premierowi ZSRR Aleksiejowi KOSYGINOWI, który przedstawił delegatom projekt wytycznych 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej (1966 — 1970). **(Omówienie referatu zamieszczamy na str. 3).**

PO PRZERWIE rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos szef rządu ukraińskiego W. SZCZERBICKI. Następnie przemawiali: sekretarz Komitetu KPZR Kraju Ałtajskiego A. GIEORGIEW, przewodniczący Krajowej Rady Komunistycznej Partii Indii SH. A. DANGE, przewodniczący KC Brazylijskiej Partii Komunistycznej Jose SANTOS, sekretarz Komunistycznej Partii Szwecji Urban KARLSSON, generalny sekretarz Szwajcarskiej Partii Pracy Edgar WOOG, generalny sekretarz KC Komunistycznej Partii Cejlonu, Pieter KEUNEMAN, członek Komitetu Wykonawczego KC Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Islandii Ingi HELGASSON oraz członek Generalnego Sekretariatu Arabskiego Związku Socjalistycznego ZRA Husejn Zulfikar SABRI.

Spotkanie przywódców ZSRR z delegacją rumuńską

MOSKWA PAP. L. BREŻNIEW i A. KOSYGIN spotkali się we wtorek z przybyłą na XXIII Zjazd KPZR delegacją Rumuńskiej Partii Komunistycznej z N. CEAUSESCU na czele. W spotkaniu wzięli także udział I. MAURER i inni członkowie delegacji rumuńskiej. W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze, omówiono zagadnienia stanowiące przedmiot zainteresowania obu bratnich partii.

Uczeni analizują pierwsze informacje „Łuny - 10"

MOSKWA PAP. Radziecka stacja automatyczna „Łuna 10" nadal krąży wokół Księżyca.

Radzieccy uczeni analizują pierwsze dane przesłane na Ziemię z pokładu stacji automatycznej. Zadaniem „Łuny 10" jest m. innymi zebranie informacji, które wyjaśniłyby źródło promieniowania księżycowego, zaobserwowane przez poprzedni pojazd tego typu, „Łunę 9", która dokonała miękkiego lądowania na Księżycu w lutym br. „Łuna 10" ma także zbadać pole magnetyczne na Księżycu, pole grawitacji oraz zmiany temperatury Srebrnego Globu. Pierwszy sztuczny satelita Księżyca pozwoli również na stwierdzenie, czy wokół Srebrnego Globu znajduje się chmura pyłu.

Rzadki wypadek...

W LICZNYCH krajach — jak dobrze o tym wiemy z własnych doświadczeń — mnożą się wypadki kradzieży opon i innych części samochodowych. Osobliwością jest chyba jednak to, co spotkało ostatnio w Barcelonie pewnego kierowcę. Pozostawił on na noc wóz na ulicy i oto nazajutrz rano stwierdził, że wymontowano zeń drzwiczki. Widocznie jakiś pozbawiony skrupułów automobilista chciał odremontować swój identyczny samochód przez zamianę starych drzwiczek na nowe. Poza tym wóz pozostał nienaruszony.

Kurierem z zagranicy

NOWY JORK. Sąd stanowy w Tueson (Arizona) skazał w tych dniach 23-letniego Amerykanina Charlesa Schmida na karę śmierci w komorze gazowej za morderstwo na tle seksualnym. Schmid zamordował 15-letnią dziewczynę, którą usiłował nakłonić do udziału w orgii seksualnej. Zabił on także dwie kobiety, które były świadkami tego morderstwa. Wyrok ma być wykonany 17 czerwca br.

* * *

BERLIN. 38-letni berlińczyk, farmaceuta Horst Gettel, jest rzadkim w świecie hobbystą — kolekcjonuje jadowite żmije. Posiada on własną farmę hodowlaną, liczącą już przeszło 100 sztuk tych gadów. Gettel zaczął hodować je 15 lat temu. W ciągu tego okresu został kilkakrotnie ukąszony, za każdym razem jednak mógł się uratować, ponieważ zawsze ma pod ręką antidotum.

Żmije hoduje on z myślą o wyprodukowaniu specjalnego lekarstwa na reumatyzm.

* * *

LONDYN. Prasa donosi, publikując okolicznościowe zdjęcie, że odbyła się ostatnio wielka uroczystość ku czci mądrego pieska „Urwisa", który odnalazł słynny puchar przyznawany zwycięzcom w piłkarskich mistrzostwach świata. Właściciel „Urwisa" Corbett i jego żona podejmowali go bankietem, na którym nie szczędzono „Urwisowi" najsmaczniejszych kąsków, sadzając go przy stole na honorowym miejscu. Nic w tym dziwnego, gdyż mądry piesek przysporzył swoim państwu nagrodę w sumie trzech tysięcy funtów.

XX-lecie nauki polskiej na Pomorzu Szczecińskim

Dorobek i perspektywy wyższych uczelni

W ZWIĄZKU z XX-leciem nauki polskiej na Pomorzu Szczecińskim odbyła się wczoraj konferencja prasowa, zorganizowana przez WK FJN oraz Szczecińskie Towarzystwo Naukowe. Uczestnikami konferencji byli dziennikarze prasy, radia i telewizji ze Szczecina, przedstawiciele lokalnych oddziałów pism centralnych i Polskiej Agencji Prasowej. Należy podkreślić interesujący program przygotowany z tej okazji i sprawną jego realizację. Przed spotkaniem z władzami partyjnymi oraz aktywem szczecińskiego środowiska naukowego, dziennikarze zwiedzili wyższe uczelnie Szczecina.

OTO Politechnika Szczecińska: Laboratorium Analizy Instrumentalnej oraz Katedra Włókien Sztucznych na Wydziale Chemicznym; Pomorska Akademia Medyczna: Zakład Patofizjologii Narządu Wzroku i Pracownia Mikroskopii Elektronowej; Wyższa Szkoła Rolnicza: Katedra Gleboznawstwa oraz Katedra Ogólnej Uprawy Roli i Roślin. Przedstawiciele władz uczelni i kierownicy katedr informują dziennikarzy o osiągnięciach i kłopotach uczelni, objaśniają znaczenie prowadzonych badań dla gospodarki regionu, dla rozwoju nauki.

W godzinach popołudniowych, w gmachu KW PZPR, odbyło się spotkanie z dziennikarzami, na które przybył sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR H. HUBER. Reprezentowane były senaty wyższych uczelni Szczecina: Wyższej Szkoły Rolniczej z rektorem doc. dr M. KUBASIEWICZEM, Politechniki Szczecińskiej z rektorem doc. dr J. KĘPIŃSKIM i Pomorskiej Akademii Medycznej z rektorem prof. dr A. KRECHOWIECKIM. Obecny był prezes Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego — prof. dr Leon BABIŃSKI. W spotkaniu uczestniczyli również kierownicy instytucji naukowych Szczecina, pracownicy naukowo-dydaktyczni, sekretarze uczelnianych organizacji partyjnych.

Wprowadzeniem do dyskusji były wystąpienia: przewodniczącego Komisji Nauki i Szkolnictwa Wyższego KW — dr Z. ŁASKIEGO, który mówił o osiągnięciach i perspektywach rozwojowych wyższych uczelni Szczecina oraz przewodniczącego Biura Organizacyjnego Komitetu Obchodów XX-lecia Nauki Polskiej na Pomorzu Szczecińskim — dyr. dr H. LESIŃSKIEGO, który przedstawił dorobek i plany rozwoju szczecińskich organizacji naukowych oraz Punktu Konsultacyjnego UAM.

Następnie dziennikarze zwracali się z pytaniami do przedstawicieli władz uczelni, naukowców, działaczy partyjnych. Wiele miejsca poświęcono sprawom rozbudowy naszych uczelni (zwłaszcza Politechniki), zmianom profilu niektórych kierunków nauczania i wprowadzeniu nowych specjalności, zagadnieniom związanym z możliwościami utworzenia w Szczecinie stacjonarnego studium uniwersyteckiego, wreszcie stale rosnącemu zapotrzebowaniu na kadrę specjalistów z wyższym wykształceniem dla prawidłowej realizacji zadań gospodarczych w latach 1965—1970.

Dyskusję podsumował sekretarz KW H. Huber, podkreślając potrzebę szerszego propagowania problematyki naszych wyższych uczelni wśród społeczeństwa. Sekretarz KW stwierdził, iż wiele postulatów dotyczących dalszej rozbudowy szczecińskiego ośrodka akademickiego i naukowego, uzyskało już aprobatę władz centralnych i znajduje się w stadium realizacji. Partia podejmowała i podejmuje wysiłki dla zapewnienia realizacji tych postulatów — stwierdził mówca. Sprawy te nabierają szczególnego znaczenia teraz, w roku nauki na Pomorzu Szczecińskim, którego inauguracja nastąpi w bieżącym miesiącu.

(mc)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/s „KOPALNIA MYSŁOWICE" — z Casablanki z fosforytami.
M/s „SKRZAT" — z drobnicą z Anglii Zach.
S/s „PSTROWSKI" — z NRF pod balastem.
S/s „SOŁDEK" — z Danii pod balastem.
S/s „POZNAŃ" — z Danii pod balastem.
S/s „MALBORK" — z Danii pod balastem.
M/s „LIWIEC" — z Rotterdamu z drobnicą.
M/s „GOPLANA" pod balastem z Gdyni.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „WARMIA" — z drobnicą do Rotterdamu.
S/s „HUTA OSTROWIEC" — pod balastem do Narwiku.

S/S „KOPALNIA MYSŁOWICE" PŁYNIE Z RZEPAKIEM DO WŁOCH

Parowiec PŻM s/s „Kopalnia Mysłowice" po wyładunku przywiezionych z Maroka fosforytów stanie pod załadunek rzepaku przeznaczonego dla trzech portów włoskich: Civitavecchia, Genua i Livorno. Jest to pierwszy w naszej flocie wypadek załadunku statku typu Liberty jakim jest s/s „Kopalnia Mysłowice" tego typu towarem.

Koledze

Kazimierzowi Kucharskiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

Matki

składa zespół „Kuriera Szczecińskiego"

Pińczów - ośrodkiem turystycznym

KIELCE PAP. Pińczów — niewielkie miasteczko w woj. kieleckim — przekształca się w ośrodek turystyczno-wypoczynkowy.

Nad brzegiem Nidy powstaje kolonia domków campingowych, pawilon sportowy, kawiarnia oraz hotel. Na wzgórzu, obok ruin średniowiecznego zamku, wybudowany zostanie pawilon dla turystów zmotoryzowanych.

Miasteczko odwiedzane jest przez turystów z całego kraju. Warto podkreślić, że domy w Pińczowie buduje się z kamienia, którego bogate pokłady zalegają w pobliżu miasta.

Przegląd Teatrów Małych Form

Od Kochanowskiego do prof. Tutki

Dzisiejszy program Przeglądu Teatrów Małych Form obejmuje:

♠ montaż utworów poetyckich J. Kochanowskiego, zatytułowany **„Że moich kości popiół nie będzie wzgardzony"**, wystawiany przez zespół aktorów „Estrady Dolnośląskiej" we Wrocławiu. Przedstawienie odbędzie się w klubie „Kontrasty" o godz. 18.

♠ **„Pieśń o głodzie" — B. Jasieńskiego,** zaprezentuje aktor Teatru im. St. Żeromskiego w Kielcach — H. Giżycki, w klubie „13 Muz" o godz. 20.30.

Poetycki dzień przeglądu zakończą **„Balladowe spotkania u prof. Tutki".** Program opracowany został na podstawie tekstów J. Szaniawskiego i szczecińskiej poetki J. Kulmowej, a muzykę napisał J. Milian, przygotowany przez Zespół Teatrzyku Małych Form przy WPIA w Poznaniu przedstawiony zostanie w klubie „13 Muz" o godz. 22.30.

REPERTUAR WCZORAJSZEGO DNIA Przeglądu, miał charakter epicki, a wszystkie sztuki były adaptacją prozy. Była to próba pokazania tzw. teatru fabularnego. Bez wątpienia taki teatr zaprezentowała HALINA SŁOJEWSKA. Program oparty na listach R. Luksemburg, był rodzajem dokumentu. Aktorka poprzez dobór tekstów pokazała niezwykle ciekawą i jakże ludzką sylwetkę rewolucjonistki, kobiety kochającej, czującej i myślącej jak tysiące innych kobiet. Przedstawienie było ciekawe i urzekało swą prostotą.

Dobrze się stało, że mogło z nim zapoznać się szersze grono szczecińskiej publiczności. H. Słojewska wystąpiła z tym spektaklem w Państwowej Szkole Morskiej, a dziś wystąpi w Goleniowie.

Ciekawą okazała się adaptacja powieści-reportażu C. Malaparte „Kaputt". W przedstawieniu wystąpili J. SZAJNA-PISAREK i A. PISAREK, zarazem autorzy transkrypcji scenicznej. Para tych aktorów zna na jest naszej publiczności z czasów, kiedy na scenie szczecińskiej i w tutejszym Teatrze Propozycji stawiali swoje pierwsze sceniczne kroki. Są oni również laureatami I Festiwalu Poezji Gałczyńskiego.

Sztukę „Kaputt" pokazali oni, oprócz Klubu „13 Muz", również w Państwowej Szkole Rybołówstwa Morskiego i w Wyższej Szkole Rolniczej. W dniu dzisiejszym goście ze Śląska wystąpią w Klubie Huty Szczecin.

Trzecim przedstawieniem dnia była adaptacja opowiadania K. Brandysa „Bardzo stary oboje" sztuka, która przysporzyła Zamkowej „Krypcie" niemało uznania. W spektaklu udział wzięli: H. KRAUZOWA, W. SZUBARCZYK i B. GIERSZANIN, który jest zarazem autorem adaptacji i reżyserem.

Przegląd Teatrów Małych Form spotkał się z niezwykle dużym zainteresowaniem, o czym świadczy wypełniona codziennie po brzegi sala Klubu „13 Muz".

(no-el)

Uroczyste podniesienie bandery na m/s „Łódź"

(Dokończenie ze str. 1)

Miasto Łódź reprezentowała 20-osobowa delegacja pod przewodnictwem członka KC PZPR, I sekretarza Komitetu Łódzkiego partii, posła Józefa SPYCHALSKIEGO. W skład delegacji wchodzili również przewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr E. KAZIMIERCZAK oraz chrzestna matka statku, tkaczka z zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju Irena TARCZYŃSKA.

Gości przywitali stoczniowcy oraz stojące w szyku kompanie honorowe Państwowej Szkoły Morskiej i Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Dziewczęta w mundurach szkół przyzakładowych wręczyły gościom wiązanki kwiatów. Na rufie nowej jednostki stanęły poczty sztandarowe obu szkół morskich, Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów i Technikum Budowy Okrętów. Po przemówieniu dyrektora Stoczni Szczecińskiej Stanisława Fortuńskiego i złożeniu tradycyjnych meldunków o zdaniu i przyjęciu jednostki, dyrektor PŻM R. Karger wydał polecenie podniesienia bandery. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego.

Goście zwiedzili nową jednostkę, zapoznali się z wyposażeniem oraz pięknym wystrojem wnętrz. Warto podkreślić, że do upiększenia wnętrz statku walnie przyczynili się łódzcy plastycy z profesorem Wacławem Bojkowem na czele. Odpowiadając na pytanie łódzkich dziennikarzy minister Janusz Burakiewicz oświadczył, że resort żeglugi popiera patronaty miast nad statkami, gdyż sprzyja to rozwijaniu kontaktów pomiędzy ludźmi pracy z lądu i morza. (wit)

Posiedzenie KERM

WARSZAWA PAP. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 5 bm. rozpatrzył projekt realizacji budowy dużej elektrowni w Pątnowie oraz ustalił zadania i harmonogram budowy i oddawania do użytku w latach 1967—1969 poszczególnych bloków energetycznych w tej elektrowni.

Na wniosek ministra przemysłu spożywczego i skupu rozpatrzono rozporządzenie w sprawie zwolnienia z obowiązkowych dostaw zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych tych rolników, którzy w latach 1963—1965 nabyli, bądź w okresie lat 1966—1970 nabędą od państwa samodzielne gospodarstwa rolne na terenie Bieszczad lub na innych terenach wymagających dosiedlenia, położonych w województwie rzeszowskim. Zwolnienie z obowiązkowych dostaw przysługuje w roku nabycia gospodarstwa rolnego oraz w ciągu pięciu lat następnych po nabyciu gospodarstwa.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę przewidującą możliwość przyznania członkom spółdzielni mleczarskich w zależności od osiąganych przez nie wyników ekonomicznych okresowych dodatków do cen skupu mleka, dostarczanego przez członków tych spółdzielni.

Nowe „staroświeckie" meble wiklinowe

KATOWICE PAP. Fabryka mebli giętych w Jasienicy koło Bielska rozpoczęła w tym roku produkcję 21 rodzajów mebli giętych, wyrabianych z wikliny. Są to przeważnie ozdobne fotele na biegunach i krzesła o staroświeckich kształtach. Tego rodzaju meble zamawiają bowiem odbiorcy zagraniczni. Np. obecnie opracowano model fotela na biegunach „Zenit", który zamówili kupcy ze Stanów Zjednoczonych.

Święta przy telewizorze

WARSZAWA PAP. Jak wynika z zapowiedzi — ciekawy i atrakcyjny będzie program TV w dni świąteczne. Przede wszystkim dużo filmów — wśród nich komedie, dramaty, westerny, archiwalne filmy polskie, które starsze pokolenie oglądało w kinach jeszcze przed wojną, a młodsze obejrzy chętnie teraz.

W sobotę na małym ekranie zobaczymy nakręcony w 1936 r. fabularny film produkcji polskiej **„Barbara Radziwiłłówna"** w reżyserii Józefa Lejtesa, z udziałem Jadwigi SMOSARSKIEJ, Witolda ZACHAREWICZA, Leny ŻELICHOWSKIEJ i in. Tego samego dnia nadany zostanie **„Egipcjanin"**, fabularny film produkcji amerykańskiej według znanej powieści M. Waltari „Egipcjanin Sinuhe". W niedzielę **„Dziewczęta z Nowolipek"** w reżyserii J. Lejtesa. W rolach głównych: Elżbieta BARSZCZEWSKA, Mieczysława ĆWIKLIŃSKA, Jadwiga ANDRZEJEWSKA, Kazimierz JUNOSZA-STĘPOWSKI; ponadto nowy polski film telewizyjny **„Perły i dukaty"** w reżyserii Józefa Hena. Wieczorem zabawna francuska komedia obyczajowa **„Awantura o dziecko"** (z Fernandelem).

„Szeryf w spódnicy" z Debbie REYNOLDS to tytuł amerykańskiego westernu, który zobaczymy w poniedziałek rano. Na liczne żądania telewidzów powtórzony zostanie archiwalny film polski **„Jaśnie pan szofer"** w reżyserii Michała Waszyńskiego, z udziałem ówczesnych gwiazd ekranu: Eugeniusza BODO, Iny BENITY, Antoniego FERTNERA i in. **„Honolulu"** — to pierwszy film z doskonale zrobionej przez Włochów serii krajoznawczej „Geografia rozrywki" (następne filmy m. in. z Bejrutu i z Tokio nadane zostaną w najbliższych tygodniach). Na zakończenie dnia **„Smarkula"**, komedia produkcji polskiej w reżyserii Leonarda Buczkowskiego z Anną PRUCNAL w roli głównej.

„Teatr TV" zaprezentuje w niedzielę adaptację opowiadania Kornela Makuszyńskiego pt. **„Czwarty do brydża"** w reżyserii Janusza Rzeszewskiego.

W niedzielę telewizja powtórzy także znakomity film telewizyjny produkcji amerykańskiej (nagrodzony w ub. roku na festiwalu w Pradze) o światowej sławy hiszpańskim muzyku — Pablo Casalsie. Twórcą filmu jest David Oppenheim.

W poniedziałek w „Teatrze TV" zobaczymy **„Katarynkę"** według noweli Prusa w reżyserii Jerzego Antczaka; TV poznańska nada program baletowy **„Postacie Szekspira"** do muzyki Ellingtona. Tego samego dnia **„Wieczór ze Szpakiem"** — program rozrywkowy z udziałem Hanny BIELICKIEJ, Barbary RYLSKIEJ, Mieczysława CZECHOWICZA, Tadeusza OLSZY i innych.

Sprawca kradzieży irydu - 192 poddany operacji

ŁÓDŹ PAP. Sprawca kradzieży izotopu promieniotwórczego z budowy w Pątnowie — 19-letni Kazimierz Rybicki, który od przeszło pół roku przebywa w szpitalu w Łodzi, poddany został operacji. Zabieg — tzw. autotransplantacja — polegał na przeszczepieniu skóry ze zdrowej nogi na udo w miejscu, gdzie po napromieniowaniu izotopem iryd-192 powstała rana. Zdecydowano się na operację, ponieważ rana była źródłem dwukrotnego zakażenia całego organizmu, tzw. posocznicy, którą z wielkim trudem udało się zlikwidować. Po mimo bardzo intensywnego leczenia, rana nie wykazywała tendencji do gojenia się. Dzięki przeszczepieniu skóry usunięto choremu tkanki martwicze, a zrazem źródło zakażania. Po zabiegu chory czuje się dobrze.

„Człowiek - człowiekowi"

Jest paragraf przeciwko telefonicznej znieczulicy

DO MINISTERSTWA Łączności wpływają skargi na postępowanie niektórych abonentów telefonicznych, w większości zamieszkałych na peryferiach miast, którzy odmawiają swej zgody na skorzystanie przez osoby trzecie przeważnie sąsiadów, z posiadanego w mieszkaniu telefonu w celu wezwania pomocy lekarskiej. Ukazały się również wzmianki na ten temat w prasie. „Kurier Lubelski" z 7 marca br. w notatce pt. „Człowiek — człowiekowi" przytoczył z oburzeniem fakt takiej odmowy, domagając się jednocześnie wprowadzenia przez resort łączności przepisu nakładającego na abonentów obowiązek w omawianym zakresie i umożliwiającego wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji w stosunku do osób, które się do tego nie zastosują.

Ministerstwo Łączności zwraca tą drogą uwagę abonentom telefonicznym, że obowiązek udostępnienia telefonu dla wezwania pomocy lekarskiej wynika wyraźnie z kodeksu karnego, którego art. 247 zawiera następujący przepis: **„Kto nie udziela pomocy człowiekowi, znajdującemu się w położeniu, grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia, mogąc to uczynić bez narażenia siebie lub osób bliskich na niebezpieczeństwo osobiste, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3".**

Wyjaśnienie

W przedwczorajszym „Kurierze" na str. 2 opublikowaliśmy wiadomość PAP, dotyczącą okresu składania podań o przyjęcie na wyższe studia. M. in. wynikało z tej notatki, że termin składania podań mija 15 kwietnia. Wyjaśnić trzeba, wobec licznych zapytań, że termin ten dotyczy wyłącznie zapisów na studia zaoczne i wieczorowe, natomiast maturzyści składać mogą podania do 15 czerwca bieżącego roku.

Projekt wytycznych 5-letniego planu gospodarczego ZSRR

Referat A. Kosygina

(OMÓWIENIE)

PRZEDSTAWIAJĄC na XXIII Zjeździe KPZR ogłoszony 20 lutego br. projekt wytycznych w sprawie 5-letniego planu gospodarczego ZSRR na lata 1966 — 1970, premier Aleksiej KOSYGIN stwierdził, że projekt ten spotkał się z powszechną aprobatą w całym kraju.

Mówca oświadczył, że w latach minionej 7-latki produkcja przemysłowa wzrosła o 84 proc., rolna — o 14 proc., dochód narodowy zwiększył się o 53 proc. Przeciętne zarobki robotników i urzędników wzrosły z 78 rubli do 95 rubli miesięcznie, a przy uwzględnieniu wypłat i świadczeń z funduszów społecznych — z 104 do 128 rubli. Zbudowano niemal 17 mln mieszkań i domów jednorodzinnych. W rezultacie nie wykonania zadań w dziedzinie rolnictwa, nie zrealizowano w pełni planu rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, co nie mogło się nie odbić na tempie wzrostu dochodu narodowego i dobrobytu ludności.

Wyjaśniając przyczyny niepełnej realizacji zadań premier Kosygin podkreślił, że w obliczu agresji USA w Wietnamie i innych agresywnych posunięć imperialistów, KC KPZR i rząd radziecki były zmuszone zwiększyć wydatki na obronę. Mówca wskazał też na wynikające z subiektywizmu błędy w planie 7-letnim, który w szeregu wypadkach zawierał zadania nieuzasadnione z ekonomicznego punktu widzenia i niemożliwe do realizacji. Z tego względu w nowej 5-latce w niektórych dziedzinach zadania projektuje się niżej niż planowano pierwotnie.

W latach 1966 — 1970 przewiduje się wzrost globalnego produktu społecznego o 40 proc., dochodu narodowego o 38 — 41 proc. Realne dochody ludzi pracy w przeliczeniu na głowę ludności zwiększą się o 1,3 raza.

Przyspieszenie tempa wzrostu dobrobytu narodowego premier Kosygin określił jako jedno z najważniejszych zadań socjalnych w bieżącej 5-latce. Inne ważne zadanie — to dalszy postęp w kierunku przezwyciężenia istniejących różnic między miastem i wsią.

Przy ogólnym wzroście produkcji globalnej całego przemysłu o 47 do 50 proc. produkcja środków produkcji (grupa „A") powinna wzrosnąć o 49 do 52 proc., a produkcja artykułów konsumpcyjnych (grupa „B") — o 43 do 46 proc.

KC i rząd radziecki będą nadal umacniać potencjał obronny kraju i utrzymywać siły zbrojne na takim poziomie, aby udzielić miażdżącej odprawy agresorowi, gdyby ośmielił się targnąć na pokojową pracę narodu radzieckiego.

W dziedzinie przemysłu nastąpi zwiększenie ciężaru gatunkowego tych gałęzi, które zapewniają rekonstrukcję techniczną całej gospodarki i wytwarzanie nowych, doskonalszych produktów. M. in. produkcja energii elektrycznej zwiększy się o ok. 70 proc., budowane będą dalsze elektrownie atomowe. Roczny przyrost wydobycia ropy naftowej będzie wynosił ponad 20 mln ton. Zakłada się wysokie tempo rozwoju przemysłu chemicznego i maszynowego; w przemyśle lekkim projektuje się budowę ok. 300 wielkich przedsiębiorstw; produkcja artykułów spożywczych wzrośnie 1,4 raza, a pod koniec 5-latki produkcja mięsa z zasobów państwowych wyniesie 5,9 — 6,2 mln ton (w r. 1965 — 4,8 mln ton).

Omawiając zadania w dziedzinie rolnictwa Kosygin oświadczył, że projektuje się zwiększenie zbiorów roślin zbożowych przeciętnie o 30 proc. rocznie i doprowadzenie ich do 167 mln ton (w latach 1961—1965 zbiory wynosiły 130 mln ton rocznie). Mówca ostrzegł przed szablonowością w rolnictwie. Podkreślił również konieczność zwiększenia produkcji hodowlanej, a także poprawę jej jakości. Wskazał, że w ciągu 5-latki dochody kołchoźników uzyskiwane z gospodarki uspołecznionej mają wzrosnąć o 35—40 proc. (nie licząc dochodów z działek przyzagrodowych). Projektuje się stopniowe wprowadzanie miesięcznych zagwarantowanych wynagrodzeń za pracę kołchoźników.

W dziedzinie transportu i łączności do 1970 r. ma być w zasadzie zakończone przejście kolei na trakcję elektryczną i spalinową. Nadal będzie wzrastał tonaż floty handlowej. Rozszerzy się sieć stacji telewizyjnych.

Nakłady inwestycyjne wyniosą 310 mld rubli, tj. o 47 proc. więcej niż w ciągu ostatnich 5 lat.

Przyspieszenie tempa wzrostu dobrobytu — oto linia, którą partia będzie kroczyć nieugięcie w obecnej 5-latce — oświadczył mówca. Realne dochody w przeliczeniu na głowę ludności wzrosną o 30 proc., wobec 20 proc. w latach 1961-65. Głównym źródłem wzrostu dochodów ludności będzie zwiększanie płac.

Płace robotników i pracowników umysłowych wzrosną do r. 1970 przeciętnie co najmniej o 20 proc. i będą wynosiły średnio ok. 115 rubli miesięcznie, a uwzględniając społeczny fundusz spożycia — 155 rubli. Przewiduje się zniesienie podatku od zarobków nie przekraczających 70 rubli miesięcznie.

W r. 1970 na społeczny fundusz spożycia przeznaczy się w przybliżeniu 60 mld rubli. Najniższe stawki emerytur zwiększą się o przeszło 30 proc. Niezmiernie doniosłym posunięciem będzie przejście robotników i pracowników umysłowych na 5-dniowy tydzień pracy, przy zachowaniu obecnego, tygodniowego wymiaru godzin.

Przewiduje się ogromny program budownictwa mieszkaniowego, który pozwoli poprawić warunki mieszkaniowe 65 mln osób (w poprzednim 5-leciu — 54 mln).

Nową 5-latkę Kosygin określił jako ważny etap rozwoju kultury. W okresie tym ma się w zasadzie zakończyć proces przechodzenia na powszechne nauczanie w zakresie szkoły średniej. W r. 1970 będzie w ZSRR ok. 5 mln studentów (obecnie 3,8 mln).

Umocnienie stosunków gospodarczych Związku Radzieckiego z krajami socjalistycznymi nazwał Kosygin „zadaniem pierwszorzędnej wagi". Na państwa socjalistyczne przypada obecnie ok. 70 proc. obrotów handlu zagranicznego ZSRR. Jak stwierdził premier ZSRR, po raz pierwszy w praktyce międzypaństwowych stosunków gospodarczych na całe 5-lecie z góry uzgodniono między grupą państw wzajemne dostawy towarów w tak wielkich rozmiarach. Dostawy ze Zw. Radzieckiego zaspokoją podstawowe zapotrzebowanie krajów socjalistycznych na wiele rodzajów sprzętu i maszyn, na paliwo, metale, bawełnę itp. Mówca poinformował, że obecnie ponad 95 proc. całego zapotrzebowania na maszyny i sprzęt fabryczny kraje socjalistyczne pokrywają z własnej produkcji i wzajemnej wymiany.

Przypominając, że „Lenin uważał współzawodnictwo gospodarcze dwóch systemów za historycznie uzasadniony proces", Kosygin stwierdził, iż w miarę umacniania się pozycji ekonomicznych ZSRR zadanie prześcignięcia najbogatszych państw świata kapitalistycznego zaczęło przybierać bardziej realne kształty.

Szef rządu radzieckiego podkreślił następnie, że „rozwijając gospodarkę umacniamy tym samym zdolność obronną Związku Radzieckiego i potęgę całego obozu socjalistycznego. Zdobycze rewolucyjne naszego narodu i innych narodów byłyby zagrożone, gdyby nie chroniła ich bezpośrednio lub pośrednio olbrzymia potęga wojskowa krajów wspólnoty socjalistycznej, a przede wszystkim Związku Radzieckiego".

Agresywny kurs polityki prowadzonej przez imperialistów, a przede wszystkim imperialistów amerykańskich wraz z ich zachodnioniemieckimi sojusznikami — oświadczył mówca — stanowi przeszkodę w rozwiązaniu wielu nabrzmiałych problemów. Związek Radziecki będzie nadal udzielać poparcia narodowi Wietnamu „w niezbędnych rozmiarach, dopóki naród wietnamski nie doprowadzi swej bohaterskiej walki przeciwko interwentom do zwycięskiego końca". Wobec wyasygnowania przez Kongres USA dodatkowo ponad 13 mld dolarów na wojnę w Wietnamie, Związek Radziecki nie może sobie pozwolić na osłabienie wysiłku w dziedzinie obronności kraju.

Naszą główną troską — kontynuował mówca — jest to, aby zapobiec groźbie wybuchu nowej wojny światowej. Związek Radziecki będzie nadal dążyć do tego, aby „zasady pokojowego współistnienia określały stosunki między państwami o różnych ustrojach społecznych". Aby możliwość zapobieżenia nowej wojnie stała się rzeczywistością, „KC KPZR i rząd radziecki wypowiadają się za utworzeniem silnego i niezawodnego frontu przeciwników nowej wojny światowej".

Wskazując, że nowa 5-latka zakłada mocny fundament skoordynowanego rozwoju przemysłu i rolnictwa, co umożliwi istotne zbliżenie warunków pracy i bytu w miastach i na wsi, szef rządu radzieckiego podkreślił w zakończeniu, iż w toku rozwiązywania tak wielkich zadań jeszcze bardziej umocni się socjalna jednolitość społeczeństwa radzieckiego.

W Leningradzkim Pałacu Pionierów im. Żdanowa istnieje klub młodych kosmonautów, który zrzesza ponad 100 uczniów. Na zajęciach zapoznają się oni z wieloma dziedzinami wiedzy niezbędnej dla „przyszłego" kosmonauty — astronomią, radiotechniką, budową samolotów, medycyną kosmiczną i innymi kierunkami współczesnej nauki.

Na zdjęciu: zajęcia w kółku kosmonautów w leningradzkim Pałacu Pionierów.

CAF - TASS

Szwajcarzy podsłuchują

Szwajcarzy wyspecjalizowali się nie tylko w produkcji znakomitych zegarków, ale produkują także niezwykle precyzyjne urządzenia do podsłuchu telefonicznego. Dzięki tym urządzeniom, policja i sądy szwajcarskie — mogą np. swobodnie włączać się do rozmów prowadzonych przez „osoby podejrzane" w celu „udaremnienia przestępstwa", jak stwierdza specjalna ustawa o kontroli korespondencji i telefonów, obowiązująca w Szwajcarii od 1922 roku.

W ubiegłym tygodniu kilku deputowanych zwróciło się do rządu z prośbą o zrewidowanie ustawy, co ich zdaniem jest tym bardziej konieczne, że ostatnio z urządzeń podsłuchowych korzystają także osoby prywatne, naruszając podstawowe prawa współobywateli. Wszystko jednak wskazuje na to, że ustawa nie będzie zmieniona — podsłuch bowiem oddaje władzom zbyt wielkie usługi zarówno w ściganiu przestępców jak i w dyskretnej inwigilacji osób „niepewnych".

Warto przypomnieć, że w Stanach Zjednoczonych podsłuchiwanie rozmów telefonicznych stało się ulubioną zabawą towarzyską w wyższych i nie tylko wyższych sferach. Wiele osób dysponuje urządzeniami, w których wystarczy uruchomić odpowiedni wzmacniacz, aby usłyszeć wszystkie telefoniczne plotki i sceny zazdrości nie tylko za ścianą, ale i w sąsiednim domu. (m)

Śmierć HITLERA BEZ LEGEND

Helena Rżewska (4)

W podziemiu i na piętrach Kancelarii Rzeszy co chwila wybuchała strzelanina.

Trzeba było zorientować się błyskawicznie, znaleźć wszystkie wyjścia ze schronu i zablokować je. Trzeba było zbadać sytuację i rozpocząć poszukiwania.

W pstrokatym tłumie mieszkańców schronu niełatwo było wyszukać sobie pomocników, ludzi, którzy wiedzieli najwięcej o losie Hitlera i mogliby być przewodnikami w podziemnym labiryncie.

Pierwsze, pobieżne, pospieszne przesłuchiwania. Znaleźliśmy palacza. Był to niepozorny z wyglądu cywil. Z jego pomocą ciemnymi korytarzami i przejściami, w których łatwo można było nadziać się na kulę, major Borys Aleksandrowicz Bystrow i podpułkownik Iwan Isajewicz Klimienko dostali się do schronu Hitlera.

Apartamenty Hitlera były puste. Na ścianie wisiał portret Fryderyka Wielkiego, w szafie płaszcz Hitlera, na oparciu krzesła jeszcze jeden jego płaszcz — ciemnoszary.

Maleńki palacz opowiedział, że stojąc w korytarzu widział jak z pokoi tych wyniesiono dwa trupy owinięte w szare koce. Ludzie, którzy je nieśli, skierowali się ku wyjściu ze schronu. Tu urywała się nić jego obserwacji, które w pierwszej chwili wydawały się nieprawdopodobne. Klimienko i Bystrow wyszli do parku Kancelarii Rzeszy zrytego wybuchami artyleryjskich pocisków. Co dalej? Możliwe, że gdzieś tutaj, w parku, trupy spalono, ale gdzie? Trzeba ustalić miejsce.

Z tego, że trzeba szukać „miejsca spalenia", zdaliśmy sobie sprawę od pierwszego momentu poszukiwań, po rozmowie z krępym, czterdziestoletnim mężczyzną, technikiem w garażu Kancelerii Rzeszy, Karlem Schneiderem.

— 28 lub 29 kwietnia — dokładnie daty nie pamiętał — **dyżurny telefonista z sekretariatu Hitlera przekazał Schneiderowi polecenie, aby dostarczył cały posiadany zapas benzyny do „Schronu Führera". Schneider wysłał osiem dwudziestolitrowych kanistrów. Tego samego dnia — już w nocy — dostał od dyżurnego telefonisty dodatkowe polecenie — przysłać pochodnie pożarowe. Miał osiem takich pochodni i odesłał je.**

Schneider nie widział Hitlera i nie wiedział, czy jest on w Berlinie. Jednak 1 maja słyszał, jak kierownik garażu i osobisty szofer Hitlera — Erich Kempka, mówili, że Führer nie żyje. Pogłoski o jego samobójstwie krążyły również wśród żołnierzy ochrony. Mówiono przy tym, że zwłoki zostały spalone.

Zestawiając te pogłoski z otrzymanymi poleceniami, Karl Schneider przypuszczał, że dostarczona przez niego benzyna była potrzebna do spalenia ciała Führera.

Tymczasem 1 maja wieczorem dyżurny telefonista zadzwonił jeszcze raz i ponownie zażądał, aby cały zapas benzyny odesłać do „Schronu Führera". Schneider zlał benzynę ze zbiorników samochodów i wysłał jeszcze cztery kanistry.

Co znaczył ten telefon? Dla kogo tym razem przeznaczona była benzyna?

Major Bystrow, podpułkownik Klimienko i major Chazin udali się do parku wraz ze Schneiderem i kucharzem Lange.

Ziemia zryta pociskami, połamane drzewa, pod nogami zwęglone gałęzie, klomby poczerniałe od ognia i dymu, wszędzie potłuczone szkło, rozwalone mury, cegły. Gdzie jest to miejsce, o którym można by powiedzieć z całym przekonaniem: tu, właśnie tu palono zwłoki.

Lustrowano park. W odległości kilku metrów od wyjścia ze schronu odkryto zwłoki Goebbelsa i jego żony. Płomień nie zdążył zniszczyć ich całkowicie.

A więc w tym celu potrzebna była ponownie benzyna!

Łuna nad Berlinem jeszcze nie wygasła. Palił się budynek Kancelarii Rzeszy. W podziemiu nie pracowały wentylatory, było duszno, wilgotno i ponuro.

W owych dniach — w schronie Kancelarii Rzeszy — trzeba było przejrzeć mnóstwo papierów i dokumentów.

(c.d.n.)

WIELU szczecinian pamięta jeszcze drewniany most na Odrze, który w 1945 i 46 roku stanowił jedyne połączenie kolejowe naszego miasta z resztą kraju. Kiedy pociąg wtaczał się na most, następowało „falowanie" wszystkich umocnień. Pasażerowie musieli opuszczać wagony i przechodzić na drugą stronę. Dopiero za mostem, na twardym gruncie można było kontynuować jazdę z normalnym obciążeniem. W tym czasie na dole czuwali pracownicy z Pogotowia Mostowego, które dziś na terenie Szczecina znamy jako Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10.

Budowali mosty

Potem przyszły lepsze czasy. Był sprzęt, materiały i zahartowani ludzie. Przedsiębiorstwo przystąpiło do odbudowy mostów na Odrze, Regalicy i w porcie. Odbudowywano także mosty i wiadukty na najważniejszych trasach, prowadzących do naszego miasta. Już w roku 1946 Pogotowie Mostowe przekształciło się w PRK-10, specjalizując się nie tylko w pracach mostowych, ale także w budowie i rozbudowie torów.

Od 1949 roku ponad 3 tys. pracowników było zatrudnionych na terenie Portu Centralnego odbudowując i modernizując tereny dla potrzeb portowego miasta. Nie sposób tu zresztą wyliczyć wszystkich prac, które są dziełem tego przedsiębiorstwa. Z tamtych czasów pozostały wspomnienia i co najważniejsze — ludzie związani do dziś ze swoim zakładem pracy. Są to Cezary BORKOWSKI dziś zastępca kierownika do spraw ekonomicznych, Urszula STABROWSKA, majstrowie K. KAWKA i F. JANICKI, przewodniczący Rady Zakładowej J. GAJ. Jest ich ponad 80 osób, legitymują się 20 i 15-letnim stażem pracy.

Dziś na stanowisku kierownika szczecińskiego oddziału PRK 10, pracuje nieprzerwanie od 1951 roku wychowanek Politechniki Szczecińskiej — inż. Roman SABLIK.

— Najważniejsze zadanie, które mamy w tym roku do wykonania — powiedział inż. R. Sablik — to budowa torów i bocznic na terenie kombinatu polickiego. Wartość naszych prac sięga 23 mln zł a w okresie całego 5-lecia w Policach przerobimy około 100 mln złotych. Pracami kieruje L. GRZEGORZEWSKI, doświadczony i wypróbowany specjalista. Również w dalszym ciągu kontynuujemy roboty na terenie portu, gdzie przeprowadzamy prace związane z modernizacją torowisk. Przystąpiliśmy także do przebudowy parowozowni na motorowozownie, w związku ze zmianą trakcji parowej na spalinową. Nasze ekipy budowlano-montażowe pracują także na terenie woj. koszalińskiego; przebudowujemy tam bocznice i dworce kolejowe. Mamy także sukcesy na polu budownictwa. To nasze przedsiębiorstwo wybudowało piękny i nowoczesny obiekt, jakim jest sanatorium PKP w Kołobrzegu.

Warto również wspomnieć, że PRK-10 wybudowało pierwszy w kraju most kablo-betonowy w Golęniowie, a także linię kolejową do Chojnic. W samym Szczecinie wybudowało Most Akademicki, wiadukty na ul. Ku Słońcu, Mieszka I i na ul. Gdańskiej. A także uczestniczyło przy rozbudowie stadionu Pogoni oraz wybudowało pętlę tramwajową na Pomorzanach. PRK-10 będzie również uczestniczyć przy budowie pętli tramwajowej na ul. Potulickiej.

Obecnie przedsiębiorstwo specjalizuje się w budowie torów, bocznic kolejowych, dworców i modernizacji obiektów oraz zakładów kolejowych. Najważniejsze zadania, które będą realizowane przez przedsiębiorstwo to wspomniana już budowa torów w Policach, prace przy rozbudowie stacji PKP i portu w Świnoujściu.

Ostatnio w Poznaniu, gdzie mieści się dyrekcja tego przedsiębiorstwa odbyła się uroczystość związana z 20-leciem pracy PRK nr 10. Dziś przedsiębiorstwo to swoim zasięgiem prac obejmuje połowę kraju.

Z odcinka szczecińskiego uczestniczyło w tych uroczystościach ponad 100 pracowników. Było wiele odznaczeń i nagród pieniężnych, 12 pracowników otrzymało „Gryfy Pomorskie" 4 odznaki „Ziemi Koszalińskiej", 6 honorowe odznaki Zw. Zaw. za długoletnią pracę społeczną.

To właśnie szczeciński oddział PRK-10 stał się zalążkiem całego przedsiębiorstwa, które dziś zalicza się do najbardziej prężnych w kraju.

(BoZ)

Muzeum Turystyki Górskiej

W NASZYM najstarszym schronisku na Markowych Szczawinach pod Babią Górą, które liczy sobie już 60 lat powstanie pierwsze w Polsce Muzeum Turystyki Górskiej. Otwarcie Muzeum nastąpi we wrześniu, a pierwszymi eksponatami będą pamiątki związane z powstawaniem schronisk w Polsce i rozwojem turystyki w rejonie Babiej Góry. (Ks)

Wybory w partii

Od blisko dwóch miesięcy w partii trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Organizacje partyjne dokonują oceny swojej pracy i wybierają nowe władze. Kampania sprawozdawczo-wyborcza w Szczecinie znajduje się na półmetku. Zebrania odbyły się już prawie we wszystkich oddziałowych organizacjach partyjnych oraz w niższych podstawowych organizacjach partyjnych. Obecnie rozpoczynają się zebrania i konferencje wyborcze w dużych, fabrycznych organizacjach partyjnych. O przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej i problemach, które stanowią przedmiot dyskusji rozmawiamy z I sekretarzem KM PZPR — Stanisławem BARTCZAKIEM.

— Cechą charakterystyczną obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii — mówi St. BARTCZAK — jest to, że zebrania odbywają się po raz pierwszy po dwuletniej kadencji władz POP, wprowadzonej — jak wiadomo — uchwałami IV Zjazdu PZPR. Przedłużenie kadencji władz oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych z roku do dwóch lat dało widoczne efekty. Egzekutywy mogły więcej zdziałać, bardziej długofalowo rozkładać zadania, lepiej poznać członków i kandydatów partii, a więc i pełniej ocenić ich pracę zawodową i działalność polityczno-społeczną oraz postawę moralno-etyczną. Mogły również znacznie lepiej i pełniej przygotować zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

— W czym wyraża się lepsze przygotowanie zebrań?

„Kurier" rozmawia z I sekretarzem KM PZPR St. Bartczakiem

— Przede wszystkim frekwencja na zebraniach jest bardzo wysoka, waha się od 80 do 90 procent. Obserwujemy także duże zainteresowanie problemami, omawianymi na zebraniach. Prawie połowa uczestników zebrań zabiera głos w dyskusji, przy czym jest to dyskusja konstruktywna o czym świadczy chociażby fakt, że dotychczas np. zgłoszono w toku dyskusji na zebraniach tylko w pionie spółdzielczości ponad 300 wniosków, którymi zajmie się instancja partyjna. Sprawozdania, przedkładane przez ustępujące egzekutywy, są również bardziej starannie przygotowane. Niezależnie od ogólnej oceny problemów ekonomicznych i społeczno-politycznych, sprawozdania zawierają najczęściej wnikliwą ocenę postawy poszczególnych członków partii, ich wkład w dorobek organizacji partyjnej.

— Zebrania sprawozdawczo-wyborcze w dużych, fabrycznych organizacjach partyjnych są jeszcze przed nami. Dotychczas odbyły się wybory w oddziałowych organizacjach partyjnych oraz małych podstawowych organizacjach partyjnych, a więc w ogniwach, które — jak uczy doświadczenie — są z reguły mniej aktywne, jak gdyby wielkość przedsiębiorstwa czy instytucji, w której działają, rzutowała na ich pracę...

— To prawda, że małe POP jak gdyby dostosowywały zakres działalności do swojej liczebności czy wielkości przedsiębiorstwa lub instytucji, w której działają. Ale to co powiedziałem, ta pozytywna ocena przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych odnosi się właśnie do tych małych ogniw naszej partii. Obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza dowodzi, że opinia o słabszej aktywności mniej licznych POP już nie odpowiada w większości wypadków prawdzie. Obserwujemy znaczne ożywienie działalności tych POP — i co ważniejsze — nie zasklepiają się one, jak dawniej, wyłącznie w problematyce ekonomicznej, która zresztą nie przestaje być jednym z ważkich problemów. Coraz śmielej obejmują swym oddziaływaniem sferę ideologii, moralności i postawy etycznej członków partii. Organizacje te interesują się obecnie nie tylko tym czy członek partii pracuje, ale jak pracuje, jaki jest jego stosunek do pracy. POP coraz śmielej ingerują w zagadnienia, które wielu ludzi wciąż jeszcze chce uważać za sprawy prywatne czy osobiste. Interesują się więc stosunkami rodzinnymi, zachowaniem się swoich członków poza miejscem pracy. Coraz szerzej do naszych działaczy partyjnych dociera pogląd, że członek partii nie może mieć dwóch postaw — jednej w zakładzie pracy, drugiej w domu, jednej na użytek społeczny, drugiej na prywatny.

— Znacznie wyższy poziom zebrań sprawozdawczo-wyborczych — kontynuuje I sekretarz KM — wynika również z faktu, że miniona kadencja była niezmiernie bogata w wydarzenia o dużym ciężarze gatunkowym. Dyskusja zjazdowa, wybory do Sejmu i rad narodowych, realizacja uchwał IV i V Plenum KC PZPR zaaktywizowały organizacje partyjne, pozwoliły im zebrać ogromną sumę doświadczeń, zarówno w pracy nad problemami ekonomicznymi jak i politycznymi. Doświadczenia te są obecnie dyskutowane, analizuje się, które z metod działalności trzeba i należy na dal upowszechniać, które zaś nie zdały egzaminu.

— Jak przedstawia się sprawa wyborów, czy wielu nowych aktywistów wchodzi do władz OOP lub POP?

— Można powiedzieć, że średnio około połowa nowych władz OOP lub POP składa się z ludzi, którzy po raz pierwszy weszli do egzekutyw. Są to chyba proporcje dobre, gwarantujące z jednej strony zachowanie ciągłości pracy, z drugiej zaś dalsze uaktywnienie młodych działaczy partyjnych, którzy wnoszą do kierownictwa nowe spojrzenie, zapał i inwencję.

Rozmawiał:
A. KILNAR

Kurier kulturalny

Po raz piąty...

...obchodzony był w bieżącym roku Międzynarodowy Dzień Teatru. W Szczecinie odbyły się dwie premiery: w Teatrze „13 Muz" i w „Teatrze Rozmów". Ponadto aktorzy teatrów szczecińskich odbyli więcej spotkań ze społeczeństwem. Przed przedstawieniami w tym dniu odczytano list specjalny wydany z tej okazji. Ponieważ w bieżącym roku Dzień Teatru obchodzono pod hasłem zbliżenia młodego widza do sztuki teatralnej, zorganizowano wiele wycieczek, umożliwiających najmłodszym miłośnikom Melpomeny poznanie teatru od kulis.

Trzy dni...

...podczas których obradowała komisja kwalifikacyjna III Festiwalu Malarstwa Współczesnego, były wyjątkowo pracowite. Szesnastoosobowe jury trzykrotnie oglądało ok. 900 prac, nadesłanych na festiwal.

Szczeciński Festiwal Malarstwa Współczesnego stał się już jedną z najpoważniejszych imprez plastycznych w kraju. Jest interesującą dla wszystkich środowisk plastycznych bez względu na wiek twórców i uprawiane kierunki artystyczne. Na Festiwalu będą reprezentowane prace artystów należących do różnych pokoleń.

Zakwalifikowanie sporej liczby młodych twórców jest wyrazem stale rosnącego poziomu artystycznego tej generacji. Wpływa na to niewątpliwie m. in. klimat, wytwarzany wokół tego rodzaju sztuki oraz zmiany, które zaszły w organizacji studiów plastycznych. Plastyka staje się w coraz większym stopniu ważnym elementem życia kulturalnego w ośrodkach pozastołecznych.

Melpomena patronowała...

...i patronuje życiu kulturalnemu naszego miasta w ubiegłym i bieżącym tygodniu. Dzieje się to nie po raz pierwszy. Po niedawnej ogólnopolskiej sesji klubu Krytyków Teatralnych, mamy „Ogólnopolski Przegląd Teatrów Małych Form".

Przed dwoma laty narodziła się myśl zorganizowania w Szczecinie festiwalu poezji K. I. Gałczyńskiego — poety, który w tym mieście spędził część swego życia i tu tworzył. Inicjatywa Klubu Stowarzyszeń Twórczych „13 Muz" spotkała się z dużą przychylnością władz, zainteresowaniem naszego społeczeństwa i udziałem licznych uczestników w poprzednich festiwalach. Po dwóch latach impreza przybrała ramy daleko odbiegające od pierwotnych założeń. Dziś festiwal imienia Gałczyńskiego (a nie poezji Gałczyńskiego) obejmuje: turniej poezji współczesnej zarówno recytatorów indywidualnych jak i zespołów oraz część teatralną — przegląd teatrów małych form, który rozpoczął się 4 kwietnia br. W przeglądzie uczestniczy 12 zespołów z całego kraju. Prezentowany repertuar jest niezwykle różnorodny, przeważają w nim jednak sztuki współczesne, zarówno polskie jak i obce. W ciągu tego pięciodniowego maratonu odbywają się trzy przedstawienia dziennie.

(no-el)

W Toruniu powstanie wielki port rzeczny

W TORUNIU ROZPOCZĘTO przygotowania do budowy wielkiego portu rzecznego. W myśl zamierzeń, pierwsze statki będą mogły przybić do nowego portu już pod koniec obecnego planu 5-letniego.

Odkrycie w Bydgoszczy

Prawdziwą sensacją stało się w Bydgoszczy odkrycie pomnika budownictwa mieszczańskiego z przełomu XIV i XV wieku. Jest to dotąd zamieszkana piętrowa kamienica z mansardą, w dzielnicy staromiejskiego zaplecza gmachu Prezydium MRN. W dolnych partiach obiektu zachowały się fragmenty muru gotyckiego — wysoka sień, charakterystyczna dla budownictwa mieszczańskiego okresu średniowiecza. W drugiej połowie XVIII wieku dom został przebudowany w stylu barokowym.

Jeden z mostów zbudowanych przez PRK.

MŁODOŚCIĄ SILNI...

DZIŚ w sali konferencyjnej KW PZPR w Szczecinie rozpoczęła się VI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. 120 delegatów dokona oceny pracy organizacji szczecińskiej w ubiegłej kadencji i wybierze nowe władze.

O dotychczasowej działalności ZMS w naszym województwie rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Arkadiuszem MUSZYŃSKIM.

— Polityczna i społeczna aktywizacja członków organizacji oraz szerokich rzesz młodzieży niezorganizowanej w środowiskach, w których działa ZMS, stanowiły główny element pracy związku. Do podstawowych osiągnięć w tym zakresie można zaliczyć dalsze upowszechnianie kształcenia ideowo-politycznego w związku, większą skuteczność pracy z aktywem kół ZMS oraz masowy rozwój wszelkich inicjatyw, zmierzających do upowszechnienia wśród całej młodzieży wiedzy społeczno-politycznej.

— Jedną z form kształcenia stanowią Wieczorowe Szkoły Aktywu, będące stałą formą politycznego wychowania aktywu ZMS. Obecnie 34 WSA pracują w środowisku szkolnym, 50 w środowisku robotniczym oraz 19 WSA II stopnia, o profilu dyskusyjnych klubów filmowych, kulturalno-oświatowym, sportowym i 5 Studenckich Ośrodków Dyskusyjnych. W dalszym ciągu powstają nowe WSA, a szczególnie II stopnia o profilu sportowo-turystycznym, tak, że ich łączna liczba w najbliższym czasie wyniesie 120.

— Największą liczbę członków, bo ponad 56 proc. całego stanu organizacji stanowi młodzież pracująca. ZMS dynamicznie rozwija się również w środowisku młodzieży szkolnej i studenckiej. Wiele uwagi w minionej kadencji poświęciliśmy zagadnieniom współzawodnictwa pracy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej oraz tytuł Przodownika Socjalistycznej Pracy. Do końca 1965 roku 630 brygad otrzymało tytuł BPS, a ponadto 104 zespoły tytuł BPS XX-lecia PRL i złotą odznakę. Na szczególne wyróżnienie zasługują załogi PŻM, gdzie od 1 stycznia 1964 r. nadano 29 tytułów BPS, oraz Szczecińska Stocznia Remontowa — 40 tytułów BPS. Około 90 proc. załogi Szczecińskiej Fabryki Urządzeń Budowlanych pracuje w zespołach posiadających tytuł BPS. Młodzież ZMS-owska Stoczni Szczecińskiej, węzła PKP i wielu innych zakładów pracy miasta i województwa podjęła wiele wart produkcyjnych, w ramach których przepracowano 40 tys. roboczogodzin. Wyróżnia się tu młodzież Stoczni A. Warskiego, która obejmując patronat nad budową 14-ty sięczników przyspieszyła przekazanie do eksploatacji 4 jednostek.

W kręgu młodzieży szkolnej jednym z najważniejszych zadań jest kształtowanie materialistycznego światopoglądu. Organizujemy więc m. in. sesje popularno-naukowe, rozwijamy szkolne Ochotnicze Hufce Pracy, popieramy czyny społeczne młodzieży. Rozpropagowaliśmy w szkołach hasło „Każdy ZMS-owiec otrzymuje promocję do następnej klasy". Podobnie jak w latach poprzednich zorganizowaliśmy „Olimpiadę wiedzy o Polsce i świecie współczesnym".

Wśród młodzieży studenckiej prowadzimy działalność ideowo-wychowawczą i polityczną, mobilizujemy do osiągania lepszych wyników w nauce, umacniania więzi ze środowiskiem pozauczelnianym, współudziału w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych oraz w organizowaniu życia kulturalnego i sportowego.

— Jesienią ubiegłego roku zawarliśmy trójstronne porozumienie między Oddziałem Wojewódzkim PKO, Centralnym Związkiem SBM i Zarządem Wojewódzkim ZMS, które powinno przyczynić się do rozwiązania wielu problemów mieszkaniowych młodzieży. Prowadzimy w związku z tym agitację w szkołach i zakładach pracy na rzecz zakładania mieszkaniowych książeczek PKO. Już pod koniec 1965 r. liczba tych książeczek przekroczyła 4 tys.

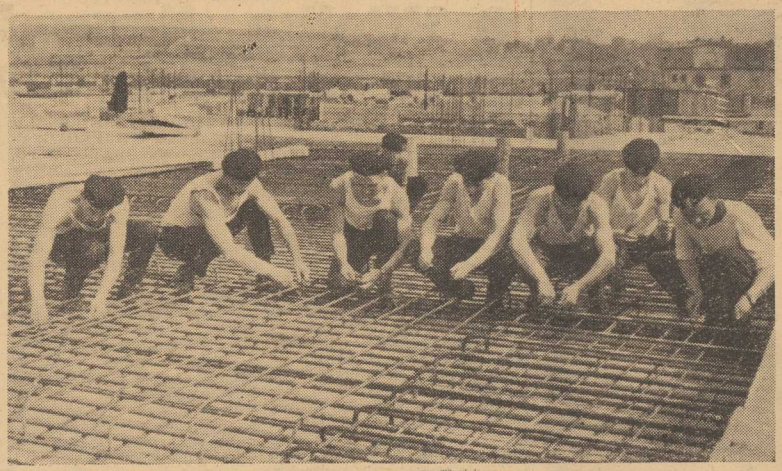

Junacy z OHP

W ubiegłym roku w Ochotniczych Hufcach Pracy uczestniczyło 23 389 młodych ludzi. Wykonali oni pracę wartości ponad 3 mln zł. Młodzi porządkowali miasto, pracowali w fabrykach, na budowach, w okresie letnim pomagali przy żniwach, w POM remontowali sprzęt mechaniczny. Z zarobionych przez siebie pieniędzy przekazali na Fundusz Budowy Domu Studenta 110 tys. zł, który to fundusz przekroczył obecnie kwotę 600 tys. zł.

Na zdjęciu: młodzież uczestnicząca w stacjonarnych OHP zdobywa atrakcyjne zawody: zbrojarza, betoniarza, murarza.

Foto: Leopold Wdowiński

ZMS w liczbach

◆ Według stanu na koniec 1965 r. najliczniejszym skupiskiem młodzieży ZMS-owskiej był Szczecin — 14 464 członków, powiat Gryfice 1549, Stargard 2 390 i Świnoujście 1 298.

◆ W organizacji przeważają dziewczęta, bowiem na jedną przedstawicielkę płci piękniejszej przypada tylko 0,7 chłopca.

◆ Najliczniejszą grupę członków ZMS tworzą robotnicy i pracownicy umysłowi — 15 119 osób.

◆ Trzon organizacji, to młodzież od 16 do 20 lat. Według stanu na koniec grudnia ubiegłego roku w tej grupie wieku było 17 894 członków.

◆ 56,4 proc. członków ZMS zdobywa wykształcenie średnie, 13,3 posiada już matury, a na wyższych uczelniach studiuje 8,6 proc. ZMS-owców.

◆ W województwie szczecińskim działa 1297 kół ZMS-owskich — podstawowych komórek związku.

◆ W poprzedniej kadencji 152 przedstawicieli ZMS brało udział w pracy rad zakładowych w 36 większych zakładach pracy w woj. szczecińskim.

◆ W maju ub. r. przeszło 6 tys. członków ZMS po raz pierwszy w swym życiu brało udział w wyborach do Sejmu i rad narodowych.

◆ 111 członków organizacji zostało wybranych do rad narodowych wszystkich szczebli.

◆ W środowisku młodzieży szkolnej, robotniczej i studenckiej w roku 1965/66 działa 112 Wieczorowych Szkół Aktywu.

Inicjują współzawodnictwo
Zbudowali przedszkole

UCZNIOWIE Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Myśliborzu, członkowie organizacji ZMS opracowali nowe formy współzawodnictwa między warsztatami szkolnymi. Bazują one na formach współzawodnictwa w zakładach pracy, uwzględniają jednak specyfikę warsztatów szkolnych. Współzawodnictwo między szkolnymi warsztatami będzie inicjowane we wszystkich szkołach w Polsce. Także ZMS-owcy Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Myśliborzu występują z godną pochwały inicjatywą. Wykonają 50 proc. prac przy budowie szkoły 1000-lecia. Uprzednio sami zbudowali przedszkole.

Za rok na wczasy do Lubina

W MAŁOWNICZEJ miejscowości, w Lubinie położonej wśród wzgórz nad północnym brzegiem Zalewu Szczecińskiego powstanie nowy ośrodek sportów wodnych. Gospodarzem ośrodka będzie Zarząd Wojewódzki ZMS. Dla ośrodka gromadzony jest już sprzęt, m. in. szalupy, kajaki, a nawet poczyniono starania o uzyskanie niewielkiego statku wycieczkowego. Prace ziemne i budowlane rozpoczęte zostaną już w najbliższych tygodniach, a młodzież w ramach czynu społecznego wykona sama ok. 50 proc. wszystkich robót. Ośrodek oddany zostanie do użytku w przyszłym roku.

„Kowalski nie jest sam"

Absolwent uczelni wyższej, czy też innej szkoły często po rozpoczęciu pracy w nowym zakładzie czuje się osamotniony, musi zużyć sporo energii na przystosowanie się do nowych warunków, nowego środowiska. Dlatego też organizacja ZMS poświęca tym zagadnieniom wiele uwagi. Pod kryptonimem „Kowalski nie jest sam" otacza się nowo przyjętych pracowników wszechstronną opieką, dąży się do stworzenia wokół nich właściwej atmosfery.

30 tys. legitymacja ZMS

Dzisiaj podczas VI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS wręczono 30 tys. legitymację członka związku. Otrzymała ją Krystyna Maculewicz — pracownica PSS Stargard. Legitymację nr 29 999 otrzymał mistrz Wydziału Maszynowego Szczecińskiej Stoczni Remontowej inż. Józef Kwaśniuk, a legitymację nr 30 001 otrzymał pracownik świnoujskiej „Odry" Jan Szczygieł — technik ze statku m/t „Morskie Oko".

Tegoroczne szanse maturzystów 1:2,5

W kolejce po indeks

Dalsze plany tegorocznych maturzystów nie są tajemnicą dla władz oświatowych. Już w grudniu przeprowadzono pod tym kątem ankietę w ostatnich klasach szkół średnich wszystkich typów. Wynika z niej co następuje: spośród 173 667 uczniów, na wyższe uczelnie wybiera się 68 853 osoby (o 7 tys. więcej niż przed rokiem). Ale w uczelniach na pierwszym roku czeka 34 400 miejsc. Pretendować do nich będzie ponadto 20 tys. maturzystów z lat poprzednich. Policzywszy pobieżnie, otrzymamy na jedno miejsce 2,5 kandydata (w zeszłym roku 1:2,2).

CZY ISTOTNIE NAJLEPSI?

Ostatnio na łamach „Głosu Nauczycielskiego" ukazał się artykuł pt. „Kto studiuje na wyższych uczelniach". Rozważając wspomnianą wyżej ankietę autor twierdzi, że nie można ocenić pozytywnie faktu, iż tylko 51 proc. tegorocznych maturzystów z liceów ogólnokształcących wybiera się na studia. Zawęża to bowiem bazę rekrutacyjną. Owo zawężenie potęguje niższy jeszcze procent (30,8) absolwentów techników. Dodajmy do tego chęć szybkiego usamodzielnienia się młodzieży z rodzin gorzej sytuowanych, często bardzo zdolnej, oddanie swego miejsca „walkowerem" przez maturzystów mniej odpornych nerwowo, zastraszonych egzaminem, a istotnie możemy postawić pytanie: czy faktycznie indeks otrzymuje młodzież najzdolniejsza?

KONFRONTACJA PO ROKU

W tym roku około 50 tys. osób będzie musiało zrezygnować z marzeń o przyjęciu na uczelnie. Trudno dać głowę, czy wśród nich nie znajdą się setki naprawdę zdolnych „pechowców". To jasne. Każdy, nawet najprecyzyjniej obmyślony egzamin ma coś z loterii.

Dopiero w ciągu roku akademickiego wyjść na jaw mogą pomyłki w stosunku do niektórych przyjętych „szczęśliwców". Nieudany student z przypadku blokuje tymczasem cenne miejsce. W końcu i tak będzie musiał odpaść.

Przyczyny „odsiewu" bywają rozmaite. Zamążpójście, podjęcie pracy zarobkowej, sprawy zdrowotne, czasem zniechęcenie lub zwykłe wygodnictwo.

KANDYDOWANIE W KOLEJCE

Ostatnio nie tylko w Polsce coraz częściej mówi się o kandydatach na studentów. Kandydat miałby być niejako dublerem przyjętego studenta. Oczekując na ewentualne zwolnienie miejsca na I roku chodziłby na wykłady, zaliczał pracownie, nawet zdawałby egzaminy. Oczywiście bez praw przysługujących posiadaczom indeksów. Po roku miałby szansę zajęcia miejsca kolegi skreślonego z takich czy innych powodów z listy studentów. Dodajmy, że w ZSRR niektóre uczelnie techniczne wprowadziły tytułem próby instytucję kandydatów, a wielu doświadczonych pedagogów wypowiada się bardzo pozytywnie o tej innowacji.

ZAWSZE WARTO PRÓBOWAĆ

Sięgający już bram wyższych uczelni wyż demograficzny spowoduje zapewne niejedną jeszcze zmianę w dziedzinie samej techniki przyjęć. Kto wie, czy i w Polsce nie miałaby racji bytu kategoria kandydatów. Nasuwa taki wniosek choćby owe 20 tys. osób, które nie dostały się na studia w poprzednich latach. Ci, którzy szczęśliwie przebrną przez egzamin, będą materiałem zupełnie surowym. Gdyby przeszli staż kandydacki, uczelnia miałaby gotowych dublerów, wyrównujących odsiew. A poza tym można przypuszczać, że ci, którzy zdecydują się kandydować, wytrwałością i pracowitością oraz umiłowaniem wybranego kierunku udowodnią, że potrafią zarobić nie tylko na indeks, lecz i na dyplom.

Nie tu miejsce na bliższe roztrząsanie zasygnalizowanego novum. Jedynie specjaliści mogą wykalkulować opłacalność przedsięwzięcia biorąc pod uwagę przepustowość uczelnianych murów, obciążenie kadry wykładowców i wielu innych czynników. Wydaje się jednak, iż dodając do wymienionych już pozytywów jeszcze względy natury społecznej, próbować warto.

IRENA SOLIŃSKA

Judo-dyscyplina nieznana?

NA ZDJĘCIU: efektowny moment walki wielokrotnego mistrza S. TOKARSKIEGO z kolegą klubowym z „AZS — Stobukai" i trenerem kadry narodowej M. DZIERZBICKIM, podczas jubileuszowych indywidualnych mistrzostw Polski w judo, jakie odbyły się w ub. niedzielę. (CAF)

Piętnastu szczeciniaków zdobyło stopień Kyu

ZDAWAŁOBY SIĘ, że judo jest w Polsce dyscypliną nie znaną, mało popularną, jednak jej dynamicznyr ozwój w ostatnich latach zdaje się takiemu sądowi zaprzeczać. Ten narodowy sport Japończyków przywędrował do Europy nie tak dawno, podbijając z miejsca nasz kontynent.

TAK SIĘ SKŁADA, że właś nie Szczecin należy do tych nielicznych polskich ośrodków judo, w którym młoda dyscyplina zdobywa sobie coraz to nowe zastępy młodych zwolenników.

Ci wszyscy, którzy interesują się walką judo (mającą zresztą i spore walory obronne) mieli okazję zapoznać się ze szczecińską czołówką „judowców", uczestniczącą w II mistrzostwach m. Szczecina, zorganizowanych w hali sportowej przy ul. Narutowicza przez ZW TKKF — Gimnastyczne. W imprezie startowało około 50 zawodników, reprezentujących ogniska szkolne TKKF, MO, studentów Politechniki — AZS i po raz pierwszy także KBW.

IMPREZA, przeprowadzona niezwykle sprawnie, dostarczyła wypełniającym galerię kibicom wiele emocji. Poziom poszczególnych walk był wyrównany, a 15 zawodników otrzymało stopnie uczniowskie tzw. Kyu. Obsadę sędziowską stanowili por. mgr Edward MOKUS (sędzia główny) i mgr Jerzy LES z Koszalina (arbiter).

W KATEGORII JUNIORÓW w wadze piórkowej mistrzostwo m. Szczecina zdobył Jerzy JASTRZĘBSKI z Przyzakładowej Szkoły Zarządu Portu, a wicemistrzem został Kazimierz BUCZKOWSKI z ogniska TKKF. W wadze lekkiej mistrzostwo wywalczył Zbigniew SAWICKI przed Jerzym ŁASKAWCEM, obydwaj TKKF.

W GRUPIE SENIORÓW w wadze lekkiej mistrzostwo zdobył aktualny mistrz MO w judo Jerzy GORZA, wicemistrzem został Ryszard KOPCZYŃSKI — AZS-Pol.

W wadze średniej tytuł mistrza obronił Janusz DZIĘCINIAK TKKF przed Włodzimierzem KOZŁOWSKIM. W wadze półciężkiej mistrzostwo zdobył funkcjonariusz więziennictwa Edmund BOLDA — TKKF przed Markiem ANTONOWICZEM AZS.

W grupie juniorów punktowane miejsca zajęli Zbigniew GRACZYK i Nachman Fiszman — TKKF oraz Wacław KASZUBA i Zbigniew TYMKO (Zarząd Portu). Wśród seniorów dobrą klasę zaprezentowali Marcin CZARNOPYSKI, Stanisław MARZEC i St. CIEPŁAK — KBW, Tadeusz KUSPISZ, Wiktor STRZĘPEK — TKKF oraz J. WISICKI AZS. Najlepszym technikiem mistrzostw uznany został funkcjonariusz MO Jerzy GORKA. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali dyplomy i pamiątkowe proporczyki.

— Z IMPREZY JESTEŚMY ZADOWOLENI — podsumował bilans Spartakiady Miejskiej mgr MORUS. Niewątpliwie zdobywcy stopni uczniowskich Kyu już niebawem ubiegać się będą o najwyższy stopień mistrzowski w tej dyscyplinie — DAN.

Józef KRUSZONA

Mistrzostwa w badmintonie

W NAJBLIŻSZY piątek o godz. 14 rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo woj. szczecińskiego w badmintonie (popularnej „kometce"). Zawody organizuje TKKF. Mają one na celu wyłonienie reprezentacji na eliminacje strefowe o puchar ZG TKKF w Zielonej Górze (17 maja). W mistrzostwach biorą udział zawodnicy, reprezentujący ogniska zakładowe i terenowe. (a)

Wielkich emocji nie powinno zabraknąć

● Puchar Davisa
● Wyścig Pokoju
● Wielka Nagroda Polski

– to tylko część imprez, które zobaczymy w Szczecinie

POCZĄTEK ROKU NIE ZAPOWIADAŁ TAK WIELU EMOCJI. PRZEGLĄDAJĄC KALENDARZOWE PROPOZYCJE NASZYCH ZWIĄZKÓW MIELIŚMY OBAWY O TO, JAK BĘDZIE PRZEDSTAWIAŁ SIĘ TEGOROCZNY SEZON JEŚLI CHODZI O ILOŚĆ (I JAKOŚĆ ZARAZEM) IMPREZ SPORTOWYCH.

W CIĄGU MINIONYCH trzech miesięcy wiele jednak zmieniło się na lepsze — **korekty, uzupełnienia czy zmiany planów przysporzyło naszemu miastu (okręgowi) wiele nowych, interesujących zawodów czy spotkań, tak iż bieżący rok na pewno nie będzie należał do „chudych" w tym względzie.** Dziś zajmiemy się tu jedynie imprezami ujętymi w **centralnym kalendarzu sportowym**, a obej mującymi okres rozpoczętego właśnie **II kwartału** (kwiecień, maj, czerwiec). Na czoło wysuwają się tu zdecydowanie takie imprezy jak:

— kolarskie wydarzenie roku, **Wyścig Pokoju** (Praga — Warszawa — Berlin) którego X etap kończyć się będzie 19 maja na stadionie szczecińskiej Pogoni

— druga impreza kolarska dużej klasy, **torowa Wielka Nagroda Polski** (1—5 czerwca)

— **mecz tenisowy** z cyklu walk **o Puchar Davisa**, w któ rym przeciwnikiem Polski bę dzie renomowany zespół Szwecji ze znakomitym **Lundquistem** na czele (29. IV. — 1. V., korty Sparty)

— Spotkanie bokserskiej reprezentacji **Westfalii** (NRF) i **Polski Północnej** (6 maj)

— ogólnopolskie **zawody strzeleckie o Puchar Ziemi Szczecińskiej** (13—15 maja)

— **gimnastyczny mecz pań Polska — Szwecja** (28—29 maja)

— spotkanie **drugiej reprezentacji Polski z pierwszą reprezentacją Finlandii** w podno szeniu ciężarów (12 czerwca)

— **Międzynarodowe** (niestety, tylko z nazwy) **Mistrzostwa Polski w pływaniu** (23—24 kwietnia, basen WDS).

OCZYWIŚCIE powyższy „kalendarzyk" nie obejmuje wszystkich ważniejszych imprez sportowych, które odbędą się w tym okresie w Szczecinie lub województwie. Zabrakło tu imprez lokalnych typu spartakiadowego, wszelkiego rodza ju spotkań ligowych, czy też zawodów zakontraktowanych i przeprowadzanych przez kluby. Przypominamy jednocześnie, że wykaz nasz obejmuje tylko okres II kwartału, a więc 3 miesiący — pozostają więc jeszcze wszystkie „duże" imprezy III kwartału, a wśród nich niezwykle atrakcyjny **mecz piłkarski pierwszych reprezentacji Polski i Bułgarii.** Mamy więc nadzieję, iż w tym roku szczecińska publiczność nie będzie miała powodów do narzekań. (ms)

Plenum WKKFiT

8 BM. O GODZ. 10 w sali konferencyjnej WKKFiT odbędzie się ple narne posiedzenie komite tu. Zasadniczym tematem obrad będzie ocena realizacji zadań w zakresie kul tury fizycznej i turystyki w roku 1965.

Mały poradnik kibica

Bramka czy spalony?

PO prawidłowo wykonanym rzucie z rogu piłkę przejął na głowę obrońca w ten sposób, że skierował ją do przeciwnika znajdującego się przy linii bramkowej, nie mającego przed sobą 2 zawodników drużyny broniącej. Zawodnik (nr 9) umieścił piłkę w bramce, którą sędzia uznaje jako zdobytą prawidłowo. Przepis o spalonym jest zawieszony o ile zawodnik będący na pozycji spalonej otrzyma piłkę od przeciwnika. (get)

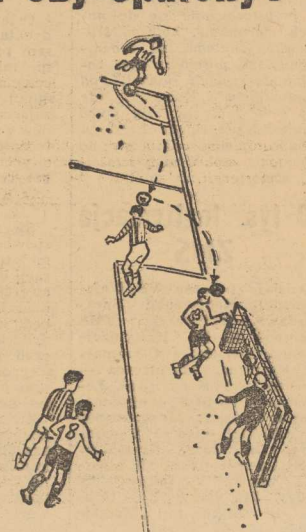

LEGENDA I PRAWDA

„Mata Hari"

Tadeusz Szafar (23)

Po powrocie do Paryża usiłuje ciągle jeszcze odgrywać rolę wielkiej artystki, zapowiada wystawienie programu trzech tańców „jawajskich" w muzeum Galliera (co nigdy nie doszło do skutku), w wywiadzie udzielonym „Vogue" niezmordowanie wymyśla nowe szczegóły biograficzne i chwali się nie istniejącymi sukcesami artystycznymi. Ale to już są ostatnie podrygi. W lutym 1914 roku Mata Hari opuszcza Paryż i postanawia szukać szczęścia w Berlinie, mieście, gdzie ma dużo znajomości z okresu gdy bywała w najwytworniejszym towarzystwie jako kochanka porucznika Kieperta, ale nigdy nie występowała na scenie.

Plany ma ambitne: chce — przy pomocy Guimeta, który ją niegdyś wylansował w Paryżu — wystawić nad Szprewą balet egipski. Zamierzenie to nie dochodzi do skutku, ale egzotyczna tancerka zdołała przynajmniej załatwić sobie zaangażowanie do spektaklu rewiowego „Der Millionendieb" (Złodziej milionów); premiera w teatrze muzycznym „Metropol" przy Behrenstrasse wyznaczona została na 1 września 1914. Mata Hari jak zwykle dba o reklamę; w jednym z popularnych tygodników berlińskich ukazuje się zapowiedź jej występów, ujęta w formę humorystycznego dialogu:

„— A więc Mata Hari jest już w Berlinie?

— I to jak jeszcze! Jak się wydaje, to wspaniała kobieta. Jest nową tancerką w Metropolu.

— Jak brzmi jej prawdziwe nazwisko?

— Lady MacLeod. Jej mąż wywodzi się ze starego szkockiego klanu.

— Nadal mężatka?

— Nie ma obawy! Okazuje się, że przeżyła straszną historię na wyspie Jawa. Nikt nie wie, co naprawdę zaszło. Pewne tylko, że jej mąż zabił jednego ze swych przyjaciół, a natychmiast po tym doszło do rozwodu.

— Zabił w pojedynku?

— Nie, nie w pojedynku. Zamordował go z zimną krwią w jej obecności. Podobno ona również została ranna w ramię. Ale to nie było nic poważnego. W każdym razie może tańczyć..."

Może tańczyć... Niezupełnie. Cztery tygodnie przed datą premiery w teatrze „Metropol" wybucha wojna światowa...

KONIEC KARIERY

W albumie wycinków, który towarzyszył Mata Hari w jej wszystkich perypetiach, widnieje mała notatka, zamieszczona w jednym z berlińskich dzienników w początkach lata 1914 roku: „Mademoiselle Mata Hari, gwiazda tańca mediolańskiej La Scala, zaangażowana została poczynając od 1 września przez teatr „Metropol". Na marginesie tej notatki tancerka zanotowała swym eleganckim i stanowczym charakterem pisma, wyniesionym zapewne z pensji dla panienek z dobrych holenderskich domów, dokąd posyłał ją ojciec w okresie swej świetności: „Wojna — wyjazd z Berlina — teatr zamknięty".

Gdy w trzy lata później Mata Hari stanęła przed francuskim trybunałem wojskowym, oskarżona o szpiegostwo na rzecz Niemiec, jeden z zarzutów dotyczył właśnie momentu wybuchu wojny. Zdaniem oskarżyciela, owego pamiętnego dnia 1 sierpnia 1914 roku egzotyczna tancerka znajdowała się w jednej z berlińskich restauracji w towarzystwie szefa policji stolicy Niemiec, Traugotta von Jagowa, rutynowanego prusskiego urzędnika, któremu podlegała między innymi również służba kontrwywiadu. Wielokrotnie utrzymywano wówczas, że to właśnie von Jagow zwerbował Mata Hari jeszcze w czasie jej uprzedniej bytności w Berlinie; trudno wprawdzie zrozumieć, dlaczego więc dekonspirowałby swoją agentkę, ukazując się z nią w publicznym miejscu, ale logika nigdy nie była zbyt mocną stroną ani naszej bohaterki, ani tych wszystkich, którzy później zajmowali się jej osobą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MHD ODZIEŻĄ I OBUWIEM W SZCZECINIE

zaprasza PT Klientów

do dobrze zaopatrzonego sklepu dla dzieci i młodzieży

„Pan Twardowski"

przy pl. Grunwaldzkim nr 41.

Sklep w dniu 31. III. 1966 r. wznowił działalność handlową po inwentaryzacji.

Życzymy pomyślnych zakupów!

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA SPBM NR 1 w Szczecinie, ul. Klonowicza 16 tel. 735-71

OGŁASZA ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH W ZAWODACH:

- monter maszyn budowlanych — wiek ucznia od 15 do 16 lat,
- malarz — wiek ucznia od 16 do 18 lat.
- Do zawodów: cieśla budowlany, monter konstrukcji żelbetowych, murarz, betoniarz — zbrojarz — wiek kandydatów ukończone 18 lat.

Szkoła prowadzi internat dla młodzieży, — która ukończyła 18 lat. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach od 8.00 do 15.00.

1252-K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ

informuje PT Klientów

że od 1 kwietnia 1966 r.

zostały obniżone ceny za chemiczne czyszczenie garderoby

w granicach 20 — 30 %

Zapewniamy fachowe i terminowe wykonanie usług ekspresowych i normalnych. Przed nadchodzącym sezonem wiosenno-letnim zapraszamy do korzystania z naszych zakładów i punktów przyjęć mieszczących się przy ulicach:

— Kaszubska nr 52
— Kołłątaja nr 31
— Mazurska nr 29
— Dębogórska nr 23
— Koński Kierat nr 14/15
— pl. Targowy
przy ul. Mickiewicza

1265-K

Różne

TELEWIZYJNE Pogoto wie inż. Czernecki, tel. 361-51, czynne codziennie. Cennik państwowy. 2767-G

ARTYSTYCZNE cerowanie garderoby, repasacja, plisowanie, paski, guziki, okrętka. Mazurska 22. 2771-G

Sprzedaż

MOTOCYKL WFM, dobry — sprzedam, Wielka 26—9. 3045-G

TELEWIZOR „Record 7", 21 cali, sprzedam, (gwarancja), tel. 245-56. 3332-G

SAMOCHÓD „IFA—8" i duży garaż blaszany, sprzedam, Pocztowa 12 — 7. 3152-G

LEŻANKĘ, kredensik, krzesła, stolik, szafkę kuchenną, sprzedam b. tanio, Jagiellońska 80—15 (od Piastów), godz. 16—17. 3344-G

RÓŻNE meble, szafę, tapczan, fotele, biurko, dywan, sprzedam, Heleny 16—3. 2803-Pr

Lokale

KOMFORTOWY pokój z kuchnią zamienię na mieszkanie w Opolu, Wrocławiu lub Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 248. 3051-G

POKÓJ, kuchnia, wygody, zamienię na kawalerkę lub 2 pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 249. 3038-G

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju subłokatorskiego, tel. 354-33, wewn. dział finansowy w godz. 7.30—16. 3057-G

Matrymonialne

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 895-K

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Warszawskie Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami. 782-K

Zguby

ZASADNICZA Szkoła Gospodarcza w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Teresy Chrząszczewskiej. 3044-G

STANISŁAW ZAWISŁAK zgubił leg. Ubezpieczalni Społecznej. 3048-G

FRANCISZEK IWANISZYN zgubił przepustkę portową. 3047-G

SZKOŁA Podstawowa Nr 29 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Felicji Jurgiel. 3055-G

SZKOŁA Podstawowa Nr 45 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Danuty Chrząszczewskiej. 3043-G

POLITECHNIKA Szczecińska unieważnia zgubioną leg. studencką Tadeusza Matyszewskiego. 3046-G

Teatry

POLSKI — „Kochankowie z Werony" g. 18; **WSPÓŁCZESNY** — „Trzy białe strzały" g. 10; **MUZYCZNY** — „My Fair Lady" g. 19.

Kina

DELFIN — Kino Studyjne — (tel. 468-78) — „Sztubackie kłopoty" g. 10; „Diamenty nocy" g. 12, 14, 16; „Włoszki i miłość" g. 18, 20.30 — wł. — od lat 16 (środa i czwartek); **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Jeden przeciw wszystkim" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 457-18) — „Wojna trojańska" g. 11.15, 13.30 — wł. — od lat 12; „Spacer po linie" g. 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 16 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Chcemy się bawić" g. 10, 12 — ang. — od lat 12; „Faraon" g. 14, 18 — pol. panoram. — od lat 16 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 218-34) — „Trzy światy Guliwera" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 12 — panoram. (środa i czwartek); **PROMIEŃ** — „Gwiazdy w morzu" g. 16 — radz. panoram. — od lat 11; „Wizyta starszej pani" g. 18.10, 20.20 — NRF — od lat 16; **FALA** — „Syn kapitana Blooda" g. 16, 18, 20 — wł. — od lat 12; **MARS** — „Katastrofa" g. 17, 19.15 — pol. — od lat 16; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Ostatni lot" g. 13, — radz. — od lat 12; **ECHO** (Krzekowo) — „Giuseppe w Warszawie" g. 18, 20 — pol. — od lat 9; **ŚWIT** (Skolwin) — „W zamkniętym kręgu" g. 17.30, 19.30 — hiszp. — od lat 16 — panoram; **MEWA** (Żelechowo) — „O dwóch takich co ukradli księżyc" g. 17, 19 — pol. — od lat 9; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Hrabia Monte Christo" g. 16, 19.30 — fr.-wł. — od lat 12 — panoram.; **MUZA** (Pomorzany) — „Szczur Ameryki" g. 19 — USA — od lat 16 — panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Hud syn farmera" g. 17, 19.15 — USA — od lat 16 — panoram.; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Judex albo zbrodnia ukarana" g. 17, 19 — franc. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Proces Oskara Wilde'a" g. 17, 19.15 — ang. — od lat 16 — panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) — „Olbrzym" g. 17.30 — USA — od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Współczesna India" g. 10—21.

Kluby

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — Teatr im. St. Żeromskiego w Kielcach „Pieśń o głodzie" g. 20.30; FP Imprez Estradowych w Poznaniu „Balladowe spotkania u prof. Tutki" g. 22.30; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Ludwiku do roniale" g. 18, 20 — jug. — od lat 16; PINOKIO — Boh. W-wy 55 — „Siódmy przysięgły" g. 20; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — DKF „Stracone weekendy" g. 20; ESPERANTYSTÓW — Woj. Pol. 88 — czynny od g. 19—21; JUNAK — Woj. Pol. 186 — zajęcia klubowe g. 16—22.

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — plastyka gotycka na Pomorzu Zachodnim XIII—XIV w.; renesans we stroje książąt szczecińskich XVI—XVII w.; wystawa malarstwa polskiego g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie — urządzenia i mechanizmy statków morskich — z dziejów kowalstwa artystycznego i monety na Pomorzu Zachodnim — kultura Afryki Zachodniej — przyroda — wystawa prac uczniów Ogniska Plastycznego ze Świnoujścia g. 9—15.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. — Pomorzany; SZPITAL MIEJSKI — ODDZIAŁ POŁOŻNICZY — Gołęcino; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.10 Informacje i program dnia, 16.15 Politechnika TV, 16.45 Polska kronika filmowa, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Program dla dzieci — film z serii „Przygody błękitnego rycerzyka", 17.10 Dla młodych widzów, 17.35 Z cyklu „Na zdrowie", 17.55 Tygodnik wiejski, 18.20 „Sylwetki X Muzy" — Alina Janowska, 18.50 Wszechnica TV, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Program z cyklu „Mosty przez Bałtyk", 20.15 Film z serii „Dr Kildare", 21.05 Magazyn spraw międzynarodowych „Światowid", 21.30 Koncert solistów, 21.50 Dziennik TV, 22 Politechnika TV, 22.30 11 lekcja języka rosyjskiego, program na jutro, melodia na dobranoc.

CZWARTEK

15.45 Informacje i program dnia, 15.50 11 lekcja języka francuskiego, 16.10 TV kurs rolniczy, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Czy struś chowa głowę w piasek", 17.20 Z drugiej strony szklanego ekranu, 17.35 Magazyn „Nie tylko dla pań", 18.05 Program muzyczny, 18.30 „Pod znakiem jakości", 18.55 „Kwadrans zagadek", 19.10 Wojskowy magazyn filmowy „Radar", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Rozmowa red. nacz. OTV z telewidzami „Między nami", 20.15 Film USA — od lat 16 „Ucieczka od przeznaczenia", 21.25 „Budujemy domek mały", 21.50 Dziennik TV, program na jutro, melodia na dobranoc.

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Czarownice z Salem", 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 8, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, kronika, 20 „Podróż przez Azję", 20.25 „Reminiscencje satyryczne 20-lecia", 21.15 „Przeboje z całego świata", 21.55 Kronika, 22 Sprawozdanie z XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiego.

CZWARTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.20 „Podróż przez Azję", 10.45 „Reminiscencje satyryczne XX-lecia", 11.35 „Przeboje z całego świata, 12.15 Reportaż o Syberii, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 10, 18.05 Sport, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Opowiadanie przewodnika", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.40 „Czterej sprawiedliwi", 21.05 „Tresura zwierząt", 21.45 Kronika, 22 XXIII Zjazd Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiego, 22.30 „Szeryf",

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19. 23.50;
SERWIS RYBACKI: 18.40.
14 Piosenki w wykonaniu polskich piosenkarzy, 14.30 „Pod fabrycznym dachem", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.10 Koncert chóru a capella PR w Krakowie, 15.30 Dla dzieci „Co i jak zmajstrujemy", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.30 Koncert życzeń 16.45 Reklama, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Komentarz Wincentego Kasprowicza, 17.25 Szczecińskie popołudnie, 18.35 Bajka dla dzieci na dobranoc, 18.45 Aud. redakcji ekonomicznej, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Słuchowisko „Proces o cień cesła", 21 Z kraju i ze świata, 22.20 Rozmowa literacka, 22.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 22.45 Trybuna kompozytorów polskich, 23.22 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

Kronika wypadków

PIERWSZY w br., poważny pożar leśny zanotowała wczoraj Woj. Komenda Straży Pożarnych: w Goździcach pow. Chojna spłonęło 10 ha młodego lasu. Przyczyny i strat na razie nie ustalono. W kilkugodzinnej akcji ratowniczej brały udział okoliczne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych.

—o—

38-LETNI mieszkaniec ul. Kaszubskiej — Mirosław Ch., będąc pod wpływem alkoholu, wywrócił się we własnym mieszkaniu tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząśnienia mózgu i ran twarzy. Karetka pogotowia przewiozła rannego do szpitala na Golęcinie.

—o—

NA ul. Gdańskiej wpadła pod motocykl 18-letnia Maria B. Pierwszej pomocy udzielił potłuczonej kobiecie chirurg pogotowia.

—o—

PRZY Bramie Portowej o godz. 15.08 nastąpiło zderzenie tramwaju linii „4" z samochodem osobowym nr rej. MS 0160. Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 10 minut.

—o—

NA ul. Arkońskiej, 12-letni rowerzysta — Roman F. wpadł pod tramwaj linii 3. Na szczęście, chłopiec wyszedł z opresji z niewielkimi obrażeniami.

(ap)

Szybko, tanio i fachowo

wykonuje

wszelkie usługi tapicerskie

z materiałów powierzonych i własnych.

Punkt Usługowy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Szczecinie ul. Jagiellońska 50/57.

Punkt posiada bogaty wybór tkanin importowanych i krajowych. Informacje telefoniczne tel. 456-45.

1274-K

NA MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE KSIĄŻECZKA MIESZKANIOWA PKO gwarantuje REALNĄ WARTOŚĆ WKŁADÓW

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego „Stargard" w Stargardzie, ul. Boh. Stalingradu 35, zatrudni od zaraz: kierownika sekcji analiz ekonomicznych z wynagrodzeniem 2 600 zł, plus premia regulaminowa — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz 3-letni staż pracy; inżyniera ze znajomością spraw organizacji produkcji z wynagrodzeniem 3 000 zł, plus premia regulaminowa — wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz 5-letni staż pracy. Pracownicy otrzymają świadczenia kolejowe: deputat węglowy 3 600 kg, sorty mundurowe, zniżkę kolejową 80 proc. i bezpłatną opiekę lekarską dla pracownika i członków jego rodziny, a ponadto dodatek za wysługę lat po upływie 3 lat pracy.

1255-K

Zygmuntowi Szydłowskiemu

oraz

RODZINIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Pracownicy Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Szczecinie

3301-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 8) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. E—3

K Dla Wietnamu

Załogi zakładów pracy w dalszym ciągu informują nas o deklarowaniu funduszy na pomoc dla narodu wietnamskiego. I tak pracownicy Spółdzielni Pracy Wyrobów Budowlanych i Drzewnych „Prefa-Mat" zadeklarowali kwotę 500 zł, a przedsiębiorstwo „C. Hartwig SA" — 1 050 zł. Również uczniowie Technikum Ekonomicznego zebrali i przekazali na ten cel 800 zł.

Ponad 5 kg margaryny zjada statystyczny szczecinianin

MARGARYNA, której nikt już chyba nie odmawia wartości odżywczych, nadal jednak pozostaje w cieniu masła. Mniej jest na rynku masła to więcej sprzedaje się margaryny, więcej jest masła, (jak np. obecnie) zmniejszają się ilości sprzedawanej margaryny. Oto dowody: w 1965 r. każdy statystyczny mieszkaniec naszego województwa zjadł 5,33 kg margaryny. Spożycie w ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. dowodzi, że przeciętna ta spada do 5,17 kg.

Ciekawe są inne dane: przeciętna krajowa — 4,80 kg a najwyższe w Polsce spożycie margaryny — ponad 14 kg na osobę rocznie — notowane jest w Poznaniu. W Szczecińskiem najwięcej margaryny zjadają mieszkańcy powiatu Świnoujście. Na tę przodującą lokatę niewątpliwy wpływ mają turyści.

Wśród 3 rodzajów tłuszczów roślinnych (margaryny mlecznej, Palmy i Oma) oferowanych szczecinianom przez Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, największym powodzeniem cieszy się „Palma" (stanowiąca ok. 70 proc. sprzedawanych ilości). Bywa również ale rzadko (teraz przed świętami pokazała się) margaryna czekoladowa. Znakomicie nadaje się do wszelkich tortowych mas.

W związku ze zbliżającym się okresem wypieku świątecznych smakołyków przypomina my, iż najlepsze nawet gospodynie dawno już uznały, że cia sto na margarynie jest równie dobre jak na maśle, a przy tym o wiele tańsze.

O zaletach margaryny, sposobie przechowywania, potrzebie aktywizacji sprzedaży itp. mówił ostatnio handlowcom inspektor zbytu ZPT im. Gen. Wróblewskiego, Jan RYNALSKI, podczas połączonego z degustacją, spotkania zorganizowanego przez ten inspektorat.

(aż)

ZA KILKA DNI ZDJĘCIE TO BĘDZIE MIAŁO ZNACZENIE HISTORYCZNE I ZNAJDZIE SIĘ W NASZYM ARCHIWUM REDAKCYJNYM. PRZY AL. WOJSKA POLSKIEGO ZNIKAJĄ BOWIEM PARTEROWE PAWILONY HANDLOWE, BY USTĄPIĆ MIEJSCA NOWOCZESNYM BUDYNKOM MIESZKALNYM, KTÓRYCH BUDOWĘ ROZPOCZNIE SPBM-1 DLA SPÓŁDZIELNI „KOLEJARZ". (Boz)

Foto: M. SMEJA

Otwarcie wystawy rzeźb-siedzisk

W WOJEWÓDZKIM Domu Kultury odbyło się dziś o godz. 13 otwarcie wystawy rzeźb-siedzisk Józefa ZATHEY'A. Młody, polski plastyk przedstawia różnego rodzaju krzesła, fotele, ławy zrobione z naturalnych kształtów pni i gałęzi. (jol)

Porzucony statek w Stoczni

Od 1963 roku nabrzeże w Szczecińskiej Stoczni Rzecznej blokuje bezpańska jednostka m/s „ŻUŁAWY". Formalnie należy ona do Przedsiębiorstwa Usług Turystyczno-Wypoczynkowych „Wisła" w Warszawie, które otrzymało ją, nie odpłatnie, od Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Szczecinie. Jednak przedsiębiorstwo „Wisła" do tej pory nie wykazało żadnego zainteresowania jednostką i sądzić by należało, że statek został przez armatora porzucony. Nie pomagają monity ani pisma ze strony stoczni. M/s „Żuławy" z powodu braku jakiejkolwiek opieki stale ulega dewastacji i zaszła nawet obawa, że może zatonąć, tarasując nabrzeże stoczni.

Najwyższy czas wydać wiążące decyzje. Jednostką zainteresowali się bowiem ZMS-owcy; organizacja gwarantuje przeprowadzenie remontu statku i eksploatację w powstającym ośrodku sportów wodnych w Lubinie. (dym)

X-lecie „Famabudu"

WCZORAJ w Szczecińskiej Fabryce Maszyn Budowlanych odbyła się uroczystość X-lecia tego zakładu. O historii fabryki, jej planach rozbudowy i rozwoju eksportu mówił do zebranych w hali wydziału montażu dyrektor zakładu mgr Marian SUŁEK. Następnie długoletnim pracownikom wręczono odznaki „Gryfa Pomorskiego" i odznaki Związku Zawodowego Metalowców. Złotą odznakę ZZM otrzymał Władysław KARPIERZ, a srebrne — Alojzy ANDRZEJEWSKI i Jerzy WALIŃSKI. Dziesięciu pracowników udekorowano odznakami „Gryfa Pomorskiego". Na zakończenie uroczystości 37 osób, które od początku pracują w fabryce otrzymało „LISTY POCHWALNE".

Miłą niespodziankę sprawili jubilatom harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 27, wręczając zasłużonym pracownikom wiązanki kwiatów. Nad szkołą tą „Famabud" sprawuje patronat. (dym)

Własnymi siłami sprzątamy mieszkania

W szeroko otwartych oknach coraz częściej widać panie domu zawzięcie czyszczące okna i ramy okienne. Dywany, po zimowym odkurzaniu elektrolux-ami, windują (panowie!) na podwórkowe trzepaki. Wiosenne sprzątanie!

Zainteresowaliśmy się zapotrzebowaniem na usługi typu porządkowego. Są w Szczecinie dwie spółdzielnie, którym można powierzyć sprzątanie w domu. STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA „BRATNIAK", dysponuje ok. 100 osobami, które wykonują różne prace domowe, od mycia okien po cyklinowanie podłóg. SPÓŁDZIELNIA USŁUG RÓŻNYCH, zrzeszająca 29 sprzątaczek nie przyjmuje zleceń na cyklinowanie, natomiast można tu zamówić parogodzinne sprzątanie mieszkania.

Jak kształtuje się liczba zleceń na wykonanie prac domowych? Zamówień jest niewiele: 2—3 dziennie i zapotrzebowanie to przed świętami nie zwiększa się. Podczas, gdy w innych miastach punkty porządkowe nie mogą nadążyć z wykonaniem zleceń — u nas panuje zastój. Dlaczego tak się dzieje? Może potencjalnych klientów odstraszają ceny?

W Spółdzielni Usług Różnych za godzinę pracy płaci się sprzątaczce 10 zł. 8 godzin daje więc niebagatelną sumę 80 złotych. Jeszcze droższe są usługi świadczone przez studentów. Ceny ustalane są tu częściowo na podstawie umowy między wykonawcą a zleceniodawcą, a częściowo na podstawie cennika WKC. Mycie okna kosztuje 20—30 zł, czyszczenie dywanu 30—50 zł, ręczne cyklinowanie — 16,20 zł za m kw. To bardzo dużo. W tych warunkach sprzątanie mieszkania 2-pokojowego z kuchnią może kosztować ok. 150—200 zł.

Nic więc dziwnego, że jak wykazała nasza krótka ankietka telefoniczna, mieszkańcy naszego miasta własnymi siłami przeprowadzają porządki wiosenne. Wniosek?

Warto, aby zróżnicowanym i zbyt wysokim — naszym zdaniem — cennikiem zainteresowała się WKC. Kobiety pracujące potrzebują pomocy przy większym sprzątaniu, ale nie za cenę poważnego nadszarpnięcia budżetu domowego.

(jol)

Czytelnicy proszą...

Kilkakrotnie zwracaliśmy się do ADM-u z prośbą o naprawienie zepsutej bramy, która trzaskając wyrywa nas ze snu — do tej pory jednak prośby nasze pozostają bez echa. Prosimy Was, pomóżcie, my też chcemy spać.

17 podpisów mieszkańców domu przy ul. Ziemowita 3 i 2

dziękują...

25 lutego br. jadąc tramwajem nr 1 (nr wozu 221) na Pogodno byłam świadkiem takiej sceny. Gdy tramwaj stanął na przystanku przy ul. Piotra Skargi, tuż przed wozem przebiegło dwoje dzieci, a za nimi podążał chyba 4-letni malec. Ponieważ z przeciwnej strony pędził samochód, dziecko niewątpliwie wpadłoby pod wóz, gdyby nie bohaterski czyn motorniczego tego wozu, p. Stanisława Sokulskiego, który nie zważając na niebezpieczeństwo wyskoczył z tramwaju, podbiegł do dziecka i przeniósł je na chodnik. Niechże ten list będzie podziękowaniem od nieznanej matki nieznanego dziecka — za szlachetność i odwagę.

OLGA OSPINOWSKA

...pytają

Kto opiekuje się stadem głodnych łabędzi, pływających po Rusałce? Może zainteresują się tym kółka przyrodnicze lub organizacje młodzieżowe?

OBSERWATOR

Opiekę nad łabędziami sprawuje Zarząd Zieleni Miejskiej. Jak nas poinformowała przedstawicielka tej instytucji, mgr Dąbrowska, ptaki są systematycznie karmione. Pani Dąbrowska prosi, aby mieszkańcy nie puszczali psów samopas, bo gryzą one łabędzie.

Spacerkiem po Szczecinie

Trzeci tramwaj - stop!

OTRZYMUJEMY wiele listów dotyczących uchybień w komunikacji miejskiej. Zofia MAZUR pisze do nas: „Stałam na przystanku czekając na tramwaj linii 9. Nadjechała „9", a ponieważ przed nią stały dwa tramwaje „2" i „6", zatrzymała się na zakręcie na przeciw dawnej kawiarni „Maleńka". Co sprytniejsi podbiegli do tramwaju i wsiedli, ja jednak stałam i czekałam aż podjedzie na przystanek. Niestety, zawiodłam się. Motorniczy ruszył i przejeżdżając właśnie przez przystanek dał czekającym znak ręką, że trzeba było wsiadać gdy tramwaj stał. Chciałam dowcipnisiowi podziękować za żart, a zarazem zapytać czy tak być powinno?"

W tej sprawie zasięgnęliśmy informacji u zastępcy dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, mgr Mariana Deca, który wyjaśnił, że trzeci z kolei tramwaj zatrzymujący się przed przystankiem, ma obowiązek zatrzymania się również na przystanku. Sądzimy, że motorniczy wezmą sobie do serca wyjaśnienia swojego zwierzchnika.

NiN

Wyjaśnia

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH NR 2

W związku z pismem w sprawie usunięcia niedogrzewania w łazienkach w domu przy ul. Mieszka I 95 uprzejmie komunikujemy, że fakty przedstawione w liście lokatorów potwierdziły się. Grzejniki c.o. w łazienkach mieszkań nr 2, 4, 6, 8, w ogóle nie grzeją. Przyczyną tego jest niedrożny pion zasilający. Roboty przy usunięciu usterek zostały wykonane do 29. III. 1966 r. Kierownika ADM nr 18 pouczono o obowiązku terminowego załatwiania skarg lokatorów.

Dyrektor
ANTONI OCHMAŃSKI

W Klubie MPiK...

W CZWARTEK 7 bm. o godz. 17 w klubie MPiK „Ruch" odbędzie się spektakl pt. „CIEMNOŚCI KRYJĄ ZIEMIĘ" J. Andrzejewskiego, w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego z Białegostoku. Wstęp wolny.

„Gorące dni" 14-latków

DZIECI pochylone nad zeszytami starannie przepisują tematy z tablicy. W klasie obecni są: wykładowca języka polskiego i jedna osoba z personelu pedagogicznego. Odbywają się egzaminy do szczecińskich szkół zawodowych. Na korytarzu Technikum Handlowego dyżurują uczennice pierwszych klas. Dbają, aby panowała cisza i spokój. W pustej klasie czekają rodzice. Toczą się niespokojne rozmowy. Każde przejście nauczyciela ściąga wzrok czekających matek. Jaki będzie wynik egzaminu? I jaka będzie potem decyzja komisji kwalifikacyjnej?

W bieżącym, przełomowym dla szkolnictwa podstawowego roku, ważą się losy 14-latków. Jeżeli nie zostaną oni przyjęci do pierwszych klas szkół zawodowych, czeka ich nauka w VIII klasie szkoły podstawowej.

Technikum Handlowe, do jedynego oddziału I klasy, przyjmie w bieżącym roku tylko 35 osób. Egzamin zdaje 136. Ponadto na podstawie bardzo dobrych ocen z klas VI i VII 13 uczniów przyjęto już bez egzaminu. Liczba wolnych miejsc jest więc minimalna.

Egzamin pisemny z jęz. polskiego już zakończono. Dyrektor Technikum Handlowego mgr M. BOBAKO stwierdza, że dzieci są należycie przygotowane. Sumiennie opracowały na piśmie jeden z dwóch tematów: streszczenie nowelki „DYM" lub „SZCZECIN — MOJE MIASTO". Po 2-godzinnym pisaniu — przerwa. Na dzieci czeka śniadanie i... zdenerwowani rodzice. A potem egzamin pisemny z matematyki...

(Jol.)

Kto zgubił?

Znaleziono okulary lecznicze. Można odebrać pod adresem: Szczecin, ul. Mazurska 29/8.

1 kwietnia przybłąkał się pies (wysoki, opadające długie uszy, długi włos). Można odebrać u p. GREGORCZYK zam. przy ul. Moczyńskiego 7/1. Tel. 737-47.

Przy wejściu do gmachu PWRN znaleziono męskie rękawiczki. Można odebrać u st. sierżanta Jana CSTAPOWICZA w Komendzie Ruchu Drogowego MO, ul. Kaszubska 35, pok. nr 1.

W tramwaju linii 4 znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Można odebrać u p. PAWŁOWSKIEJ w sekretariacie NOT przy Al. Wojska Polskiego 67, od godz. 9 do 16. W portmonetce jest także odcinek renty na nazwisko R. Matysiak.

Na Al. M. Buczka znaleziono parasolkę. Można odebrać u Franciszki KAMIŃSKIEJ zam. przy Al. Mariana Buczka 14/6b, w godzinach od 17 do 19.

W prywatnym warsztacie usługowym „Malowanie obuwia i galanterii — reperacja" przy ul. Świerczewskiego 18 pozostawiono pieniądze. Można odebrać u właściciela.

W redakcji, pokój 49 — do odebrania legitymacja rencisty na nazwisko Bogumiła Songin.

Jednym zdaniem

OSOBY poszkodowane, którym skradziono anteny telewizyjne (szczecińskie) w rejonie ulic Pocztowej, Sciegiennego, Bol. Śmiałego i Bohaterów Warszawy, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Szczecin — Śródmieście, Al. Jedności Narodowej 37, pok. 27 w godz. 9—15.

Uwaga Czytelnicy!

Dziś tj. w środę 6 kwietnia radca prawny „Kuriera" nie będzie przyjmował interesantów. Osoby zapisane na ten dzień mogą przyjść po poradę w czwartek, 7 kwietnia.